DWA STRON Cena 50 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 10 lipca 1961 r. | ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR | Nr 161 (3755) | Wyd. A. | Nakład 71.400

Zakłady Metalowe w Nowej Dębie zdobyły po raz drugi Sztandar Przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ

Piękny sukces odniosła znów załoga Zakładów Metalowych im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębie. Ostatnio nadeszła tam wiadomość, że Zakładom przyznany został po raz drugi za najlepsze wyniki ekonomiczne i osiągnięcia gospodarczo-produkcyjne w IV kwartale 1960 r. i w I kwartale 1961 r. Sztandar Przechodni prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Równocześnie prezes Rady Ministrów przyznał dzielnej załodze ZM w Nowej Dębie nagrodę w wysokości 120 tys. zł.

Uroczystość wręczenia sztandaru i nagród pieniężnych najbardziej wyróżniającym się pracownikom odbędzie się w dniu 20 lipca bież. roku. (j)

Polska delegacja partyjno-rządowa przybyła do Ułan Bator

UŁAN BATOR

Korespondent PAP red. B. Majtczak donosi z Ułan-Bator. 9 bm. o godzinie 11 czasu miejscowego przybyła do stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej z wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR **Władysławem Gomułką** oraz z prezesem Rady Ministrów **Józefem Cyrankiewiczem** na czele.

Lotnisko w Ułan Bator na którym wylądował samolot wiozący delegację polską udekorowano flagami polskimi i mongolskimi. Na głównym budynku portu lotniczego umieszczono portrety pierwszego sekretarza KC PZPR W. Gomułki, pierwszego sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej, przewodniczącego Rady Ministrów MRL J. Cedenbała i prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza.

Po wyjściu z samolotu Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza oraz członków delegacji serdecznie powitali: przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego **Z. Sambu**, II sekretarz KC i członek Biura Politycznego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej **Ł. Cend**, członkowie Biura Politycznego MPL-R **D. Bałżyniam, C. Dugursuren, D. Mołomżams, N. Żagwaral**, zastępcy członków Biura Politycznego MPL-R **D. Majdar, N. Łuwsanradban, B. Hamsurin**, zastępca premiera i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania **C. Rakczaa**, minister spraw zagranicznych MRL **P. Szagdarsuren**, prezes Akademii Nauk MRL **B. Szirendeb**, prezydent miasta Ułan Bator **C. Bata** oraz inne osobistości.

Po powitaniu, I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce oraz członkom delegacji dzieci wręczyły wiązanki kwiatów.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny Polski i Mongolskiej Republiki Ludowej. Następnie Władysław Gomułka w towarzystwie pełniącego obowiązki premiera MRL, **Ł. Cenda** przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojsk obwodu ułan-batorskiego.

Z kolei Władysławowi Gomułce został przedstawiony korpus dyplomatyczny akredytowany w Ułan Bator.

Na powitanie delegacji polskiej przybył przewodniczący delegacji radzieckiej, sekretarz KC KPZR i członek Prezydium KC KPZR, **M. Susłow** oraz przewodniczący i członkowie innych delegacji zagranicznych, które przyjechały do Ułan Bator na uroczystości 40 lecia rewolucji. Delegację polską powitali również wyżsi urzędnicy ambasady polskiej w Mongolii.

Na lotnisku zebrały się liczne rzesze pracujących Ułan Bator i przedstawiciele organizacji społecznych. Zgotowali oni bardzo gorące owacje delegacji polskiej. Wznoszono okrzyki na cześć Władysława Gomułki.

Przed delegacją polską przedefilowała kompania honorowa wojsk garnizonu Ułan Bator.

Po tej części uroczystości drugi sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej i pełniący obowiązki przewodniczącego Rady Ministrów MRL, **Ł. Cend** wygłosił przemówienie.

Następnie przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji polskiej, pierwszy sekretarz KC PZPR, **Władysław Gomułka.**

Po przemówieniu Władysława Gomułki zebrani wznosili okrzyki na cześć przyjaźni polsko - mongolskiej. Następnie Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz zajęli miejsca w samochodzie i wraz z przewodniczącym Wielkiego Hurału, Sambu oraz pełniącym obowiązki premiera Ł. Cendem odjechali do swej rezydencji.

Po krótkim odpoczynku w swojej rezydencji delegacja polska złożyła wizytę kierownictwu KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i rządowi MRL. Na spotkaniu tym, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, obecni byli wszyscy członkowie delegacji polskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

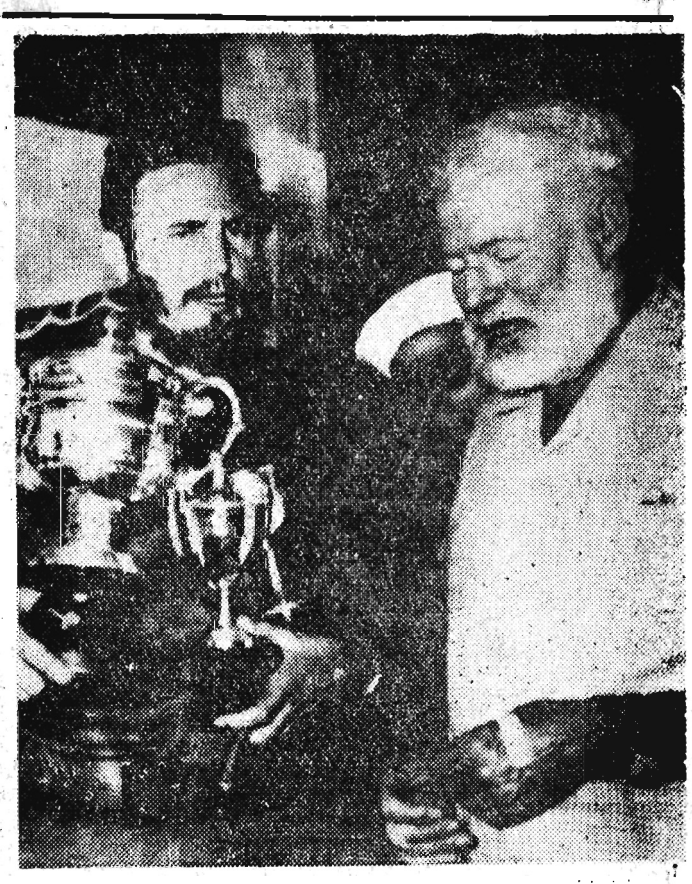

Zmarły tragiczną śmiercią wielki pisarz amerykański Ernest Hemingway, był zdecydowanym antyfaszystą. Popierał wszystko co postępowe. Jego najwspanialsze dzieła powstały w okresie walk narodów przeciwko faszyzmowi. Hemingway był zdecydowanym zwolennikiem rewolucji kubańskiej.

Na zdjęciu widzimy wielkiego pisarza w towarzystwie premiera dr Fidela Castro podczas wręczania premierowi kubańskiemu nagród zdobytych w zawodach rybackich. Ernest Hemingway w szeregu enuncjacji niezwykle pochlebnie wyrażał się o bohaterskim premierze Kuby. Fot. — CAF

Lato Rzeszowskiej Chorągwi ZHP rozpoczęte

Tow. Wł. Kruczek z wizytą u harcerzy w Weryni

Z dniem 1. VII. br. rozpoczęta została na szeroką skalę zakrojona w tym roku harcerska akcja letnia. Na obozach w najciekawszych zakątkach Bieszczadów przebywać będzie 2 tys. gości z Chorągwi Warszawskiej, Poznańskiej, Katowickiej, Łódzkiej i Lubelskiej oraz 5 tys. z naszego województwa. Szkoleniem organizowanym przez rzeszowską Chorągiew objętych zostanie ponad 400 osób, rekrutujących się spośród studentów, nauczycieli, młodzieży robotniczej. W akcji nieobozowej tzn. „Hala 61", udział weźmie 10 tysięcy młodych.

Program pracy obozów oparty jest na założeniach harcerskiego czynu ziemi rzeszowskiej. Przewiduje on m. in. liczne akcje społeczne: (budowę nasypu kolejowego na trasie Tarnobrzeg — Kolbuszowa, drogi w Jarosławiu i Heluszu, basenu w Nowinach Horynieckich). W ramach Dni Młodości, które trwają od 6 — 22 bm. obozy przewidują organizowanie licznych spotkań z działaczami władz partyjnych i oświatowych.

Członek KC PZPR, I sekretarz KW tow. **Wł. Kruczek** w dniu 8 bm., pobytem w Weryni rozpoczął wizytację harcerskich obozów letnich. Tow. Kruczek wykazał duże zainteresowanie przebiegiem prac przy nasypie kolejowym i warunkami bytowymi obozu. W spotkaniu z młodzieżą, które upłynęło w serdecznej atmosferze oczekiwany gość mówił o doniosłej wadze czynu podjętego przez harcerzy.

W uroczystości udział wzięli także sekretarz propagandy KP tow. **F. Szypuła**, zastępca przew. PRN w Kolbuszowej **M. Łagoda**, komendant Chorągwi Rzeszowskiej ZHP mgr **Z. Daraż** oraz kadra obozowa zasłużonych działaczy związku.

Na zakończenie wręczając komendantowi obozu harcmistrzowi Z. Sikorze medal odlany z siarki z okazji pierwszego jej wytopu w Machowie tow. Kruczek powiedział:

„Niech siarkowy medal będzie symbolem współpracy młodzieży tarnobrzeskiego kombinatu z harcerzami".

Wiązankami kwiatów i obozową piosenką pożegnali miłych gości najmłodsi budowniczowie tarnobrzeskiej kolei. **(Brzęk)**

Nowa fabryka maszyn do szycia ruszyła w Nehrybce

W miejscowości Nehrybka koło Przemyśla, przekazano do wstępnej eksploatacji drugą wielką fabrykę maszyn do szycia.

Zakład ten, wyposażony w urządzenia krajowe i importowane, będzie rocznie dostarczać na rynek — wraz z czynną już wytwórnią „Polna" — ok. 90 tys. nowoczesnych domowych maszyn do szycia „Westa" oraz maszyn przemysłowych.

CIEKAWOSTKA DNIA

NIE BĘDZIE WOJNY MIĘDZY PLANETAMI

Trzej najwybitniejsi astrolodzy egipscy w odpowiedzi na pytanie dziennika „Al Ahram" zdecydowanie zaprzeczyli proroctwom astrologów z Singapuru, że 5 lutego 1962 r. wybuchnie ma katastrofalna wojna między ośmioma planetami i że naszą Ziemię czekają straszliwe plagi głodu, powodzi, epidemii i pożarów. „Ahram" wskazuje na „miarodajność" konsultowanych astrologów egipskich, z których jeden Hamed el Gannahi jest przewodniczącym arabskiego stowarzyszenia badań astrologicznych, a drugi Mohammed Gaafar, wybitnym „specem" do spraw prorokowania wydarzeń międzynarodowych.

Astrolodzy egipscy podkreślili, że hiobowe proroctwa ich azjatyckich kolegów, „pozbawione są wszelkiej bazy naukowej". Sami natomiast przewidują głód i epidemie, ale jedynie na terenie Dalekiego Wschodu.

Z okazji Święta Lotnictwa

Wspaniała parada lotnicza w Tuszynie

MOSKWA

Z okazji Święta Lotnictwa Radzieckiego odbyła się w niedzielę w Tuszynie pod Moskwą wielka parada lotnicza, która trwała dwie godziny. W pokazie wzięły udział wszystkie typy samolotów radzieckich zarówno lekkie śmigłowce sportowe, jak i najnowocześniejsze samoloty pasażerskie oraz wojskowe — ciężkie turbośmigłowce, torboodrzutowce, ciężkie samoloty ponaddźwiękowe, ciężkie ponaddźwiękowe odrzutowce, olbrzymie ponaddźwiękowe samoloty bombowe.

Na lotnisku w Tuszynie zebrały się setki tysięcy mieszkańców Moskwy. W loży centralnej zajęli miejsca: szef rządu radzieckiego **Nikita Chruszczow** i inni przywódcy partii komunistycznej i członkowie rządu. Wśród nich znajdował się minister spraw zagranicznych Jugosławii — **Koca Popovic.**

Obecni byli główni konstruktorzy radzieckiego przemysłu lotniczego, wybitni piloci radzieccy z pierwszym kosmonautą Gagarinem.

Na paradę przybyli przedstawiciele placówek dyplomatycznych, attache's wojskowi, lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej, jak również delegacje zagraniczne przebywające w Moskwie.

108 górników poniosło śmierć w czechosłowackiej kopalni węgla

PRAGA

Jak donosi Czechosłowacka Agencja Prasowa w piątek wieczorem w kopalni „Dukla" w miejscowości Dolni Suche w ostrawsko-karwińskim zagłębiu węglowym wydarzyła się katastrofa.

Z przyczyn jeszcze nieustalonych w jednym z chodników wybuchł pożar, który rozprzestrzenił się z wielką szybkością. Na miejsce wypadku skierowano wszystkie drużyny ratownicze tego zagłębia, które pod kierownictwem doświadczonych techników i inżynierów walczyły do rana o uratowanie górników, z których mimo tej akcji zginęło 108.

Na miejsce katastrofy przybyli niezwłocznie przedstawiciele KC KPCz oraz rządu czechosłowackiego.

Siostry syjamskie poddane zostaną półrocznej obserwacji

BERLIN

Najnowocześniejsze metody będą zastosowane przy badaniach prowadzonych nad stanem zdrowia dwóch sióstr syjamskich, które urodziły się w ub. poniedziałek w jednej z zachodnioberlińskich klinik położniczych. Przy pomocy nowej metody izotopowej lekarze ustalą, jakie organy wewnętrzne są wspólne dla obu sióstr i czy istnieją możliwości dokonania operacji mającej na celu rozłączenie dzieci. Jak oświadczył ordynator szpitala, prof. Heim, obecnie istnieją pewne trudności w odżywianiu dzieci, ponieważ lekarze nie posiadają jeszcze dokładnego obrazu ich systemu trawiennego.

Obserwacja sióstr syjamskich trwać będzie prawdopodobnie pół roku. Dopiero po upływie tego czasu będzie można powziąć decyzję, czy operacja jest możliwa, czy też nie.

Berlińskie siostry syjamskie przyszły na świat — jak to zwykle bywa przy bliźniętach — na trzy tygodnie przed czasem. Mierzyły one po 45 centymetrów i ważyły razem 5.100 gramów.

Posiedzenie Sejmu w piątek 14 bm.

Izba rozpatrzy 5 projektów ustaw

WARSZAWA

Prezydium Sejmu ustaliło termin najbliższego posiedzenia Sejmu PRL na piątek 14 bm. Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano i potrwają prawdopodobnie dwa dni.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie m. in. następujących rządowych projektów ustaw:

— o rozwoju systemu oświaty i wychowania,
— prawo celne,
— o ewidencji i kontroli ruchu ludności,
— o zmianie dekretu z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych,
— o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów budowlanych w budownictwie nieuspołecznionym.

XIII Plenum CRZZ podjęło uchwałę o kształceniu kadr pracowniczych

WARSZAWA

8 bm. zakończyło się obradujące pod przewodnictwem **Ignacego Logi - Sowińskiego** XIII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. W drugim dniu obrad na Plenum przybył wicepremier **Piotr Jaroszewicz.**

W dyskusji nad referatem Prezydium CRZZ „O zadaniach kształcenia, dokształcania i doskonalenia kadr w gospodarce uspołecznionej", wzięło udział ogółem 35 osób.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ Ignacy Loga - Sowiński.

Po czym Plenum podjęło uchwałę o zadaniach kształcenia, dokształcania i doskonalenia kadr w gospodarce uspołecznionej.

Budownictwo socjalizmu w naszym kraju — stwierdza m. in. uchwała — i związany z tym szybki rozwój gospodarczy i kulturalny oraz postęp w dziedzinie nauki i techniki, powodują wzrost zapotrzebowania na coraz lepiej kwalifikowane kadry pracowników.

Konieczne jest ostateczne zlikwidowanie istniejących jeszcze zaniedbań w zakresie wykształcenia podstawowego wśród dorosłych, dwukrotne zwiększenie do 1970 r. liczby wykwalifikowanych robotników i pracowników ze średnim i wyższym wykształceniem zawodowym oraz stworzenie stałego systemu doskonalenia kwalifikacji kadr czynnych zawodowo.

Uchwała określa zadania, jakie stoją przed związkami zawodowymi w zakresie kształcenia kadr i podnoszenia kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej ludzi pracy.

Jedyna w Polsce prywatna wyspa

OLSZTYN

Turyści korzystający z uruchomionej niedawno żeglugi na malowniczym jeziorze Jeziorak w pow. Iława z zainteresowaniem oglądają jedyną w naszym kraju wyspę... prywatną, zwaną wyspą Prois. Na tej niewielkiej wysepce znajduje się kilkuhektarowe gospodarstwo wdowy Prois, stąd też przyjęła nazwę wysepka, wzbudzająca wśród turystów zachodniego Pojezierza zrozumiałe zainteresowanie.

w jednym zdaniu

W CIĄGU dwóch kwartałów bież. roku rolnicy z województw rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego i lubelskiego zakupili w rejonie Bieszczadów 110 gospodarstw, którym oddziały Banków Rolnych trzech bieszczadzkich powiatów. Sanoka, Leska i Ustrzyk udzieliły w tym okresie długoterminowych kredytów na sumę ponad 6,5 mln zł na zagospodarowanie.

8 BM. ODBYŁO się II plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, które podjęło uchwałę o zadaniach i pracy kół jako podstawowych ogniw partyjnych Stronnictwa.

TRADYCYJNYM już zwyczajem ponad 1.000 dzieci Polonii zagranicznej spędzi tegoroczne wakacje w kraju — pierwsza 56-osobowa grupa młodzieży polskiej ze Szwecji i Danii, która przyjechała już do Polski, wypoczywać będzie w Piwnicznej-Zdroju.

9 BM. we wsi Hyżne, pow. Rzeszów odbyła się uroczystość podpisania aktu erekcyjnego pod budowę ośrodka rzemiosł budowlanych, którego fundatorem jest klub polonijny „Hyżne" w Chicago.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa NRD Walter Ulbricht dokonał w sobotę na wiecu w Rostocku otwarcia „Tygodnia Bałtyku" 1961 r., gdzie zgromadziło się kilka tysięcy gości ze wszystkich państw nadbałtyckich oraz z Norwegii i Islandii.

STANY ZJEDNOCZONE przesłały w sobotę do Rady NATO w Paryżu tekst noty stanowiącej odpowiedź na memorandum w sprawie Niemiec i Berlina wręczone prezydentowi Kennedy'emu w Wiedniu przez premiera radzieckiego Chruszczowa; nota — jak twierdzą agencje zachodnie — która ma być zaaprobowana przez Radę NATO, odrzuca radzieckie propozycje w sprawie traktatu pokojowego i uregulowania problemu zachodniego Berlina.

W NIEDZIELĘ rano odleciał do Moskwy prezydent Ghany Nkrumah z małżonką, który udaje się do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą na zaproszenie premiera Chruszczowa.

Do rozstrzygnięcia spornych zagadnień międzynarodowych trzeba podchodzić rozsądnie

MOSKWA

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR wydały w sobotę w Wielkim Pałacu Kremlowskim przyjęcie dla absolwentów akademii wojskowych. Przybyli na nie przywódcy partii komunistycznej i członkowie rządu radzieckiego, wyżsi dowódcy sił zbrojnych ZSRR.

Wśród absolwentów radzieckich akademii wojskowych znajdują się także oficerowie krajów demokracji ludowej.

Przemówienie wygłosił minister obrony marszałek **Malinowski**, a następnie zabrał głos premier **N. S. Chruszczow.**

Złożył on serdeczne gratulacje profesorom i absolwentom akademii. Stwierdził, że siły zbrojne Związku Radzieckiego i bratnich krajów socjalistycznych stoją na straży „naszej wspaniałej teraźniejszości i jeszcze wspanialszej przyszłości, ku której zmierzają nasze narody pod sztandarem marksizmu - leninizmu".

Szef rządu radzieckiego podkreślił ponownie, że Związek Radziecki dokłada olbrzymich starań, by osiągnąć porozumienie w sprawie rozbrojenia przy ścisłej kontroli międzynarodowej. Jednakże jak wykazały prowadzone rokowania, koła rządzące mocarstw zachodnich tylko w słowach popierają idee rozbrojenia, a w rzeczywistości nie chcą tego. Ostatnio boją się one nawet poruszać kwestię powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Mocarstwa zachodnie uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia nawet w kwestii zaprzestania prób z bronią nuklearną, odmawiając udzielenia nam równych praw w organie kontrolnym.

Związek Radziecki gotów jest zawsze — oświadczył Chruszczow — w sposób rzeczowy rozpatrzeć wszystkie propozycje, wysuwane przez rządy różnych krajów i przez mężów stanu.

Kraj nasz pragnie mieć dobre stosunki ze wszystkimi państwami. Do rozstrzygania spornych zagadnień międzynarodowych trzeba podchodzić trzeźwo. Chcemy zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej, położyć kres „zimnej wojnie" i tym samym dopomóc do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Rząd radziecki wespół z rządami innych państw socjalistycznych zaproponował naszym sojusznikom z okresu wojny przeciwko faszystowskim Niemcom zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i na tej podstawie unormowanie sytuacji w Berlinie zachodnim. Kraje socjalistyczne wyraźnie oświadczyły, że chcą zawrzeć traktat pokojowy w bieżącym roku, ponieważ od chwili ukończenia wojny przeszło już z górą 15 lat a zatem okres więcej niż wystarczający, ażeby przygotować się do rozwiązania tego zagadnienia.

Rządy zachodnie nie udzieliły jeszcze w tej sprawie oficjalnej odpowiedzi, jednakże prasa zachodnia, zbliżona do kół rządzących lub sztabów generalnych, sporo już na ten temat pisze. Niestety padają głosy, w których wiele jest bzdur, a mało zdrowego sensu. Grozi się nam, zapowiada się „utrzymanie niezłomnego stanowiska", użycie siły dla przebicia się do Berlina zachodniego po podpisaniu traktatu pokojowego. Ostatnio nuty pogróżek zabrzmiały także w wystąpieniach przywódców państw zachodnich. Niedawno prezydent de Gaulle powiedział, że z Algierii do Europy przerzuci się dywizję wojsk w celu wzmocnienia sił NATO. Premier Macmillan mówił o nieustępliwym stanowisku w sprawie zachowania w Niemczech pozostałości wojny i okupacji. Jeśli inni mówią o konieczności mobilizacji, przerzucaniu wojsk do Europy itp. — jest to dowód braku chęci liczenia się z wymogami chwili i z głosem rozsądku — oświadczył N. S. Chruszczow. Jeśli chodzi o kanclerza Adenauera — domaga się on natarczywie broni atomowej. Broń ta potrzebna jest Bundeswehrze nie dla celów pokojowych, lecz dla rozpętania trzeciej wojny światowej. Premier Chruszczow podkreślił dalej, że nowa wojna byłaby niezwykle niszczycielska, a o jej wyniku decydowałaby nie liczba dywizji, lecz rakiety, bomby atomowe i wodorowe.

— Pan Adenauer — powiedział premier ZSRR — nie wojował i widocznie na starość pragnie to sobie powetować. Nawet postanowił już, z kim ma zamiar wojować. Nie dalej niż ubiegłej niedzieli kanclerz boński znów nazwał Związek Radziecki „potencjalnym przeciwnikiem" i zażądał zrównania Bundeswehry pod względem uzbrojenia z tym przeciwnikiem. Przy sposobności rzucił on klątwę na tych, którzy w Niemczech zachodnich wypowiadają się na rzecz neutralności. Czy kanclerz zastanawiał się nad tym, co mówi? Lubi on uchodzić za ofiarę Hitlera, ale kroczy jego śladami. Widocznie Adenauer nie wyobraża sobie, czym jest współczesna wojna, bo gdyby sobie wyobrażał — nie igrałby tak lekkomyślnie losami ludzkości. Należy nawoływać nie do wojny, lecz do pokoju, nie trzeba zaostrzać atmosfery, nie trzeba doprowadzać do konfliktów. Siądźmy lepiej wokół stołu i przedyskutujmy spokojnie wszelkie problemy nie posługując się pogróżkami. Proponujemy zwołanie konferencji pokojowej, na której przedłożymy nasz projekt traktatu. Niech mocarstwa zachodnie złożą własne propozycje, swoje własne projekty pokojowego uregulowania problemu. Przedyskutujemy wszystkie propozycje i zaakceptujemy te spośród nich, które najbardziej będą sprzyjały utrwaleniu pokoju i które w należyty sposób będą uwzględniały interesy państw.

Przemówienie N. Chruszczowa na przyjęciu dla absolwentów akademii wojskowej

Berlin zachodni — kontynuował mówca — jest wysepką wewnątrz Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wysepką, na której zachował się ustrój kapitalistyczny. Nie chcemy wtrącać się w sprawy wewnętrzne ludności miasta, naruszać prestiżu USA, Anglii i Francji. Rzecz jasna, że wszelkie rozwiązanie problemu Berlina zachodniego powinno brać pod uwagę fakt, iż leży on w centrum suwerennego państwa, i że przez terytorium tego państwa biegną wszystkie linie komunikacyjne między Berlinem zachodnim a światem zewnętrznym. Jak wiadomo, w stosunkach międzynarodowych obowiązuje zasada, że dostęp do tego czy innego państwa prowadzący przez terytorium innego państwa wymaga zawsze odpowiedniego porozumienia z jego władzami.

Premier Chruszczow podkreślił, że proponując zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie w związku z tym problemu Berlina zachodniego — rząd radziecki nikomu nie grozi.

Rząd radziecki zgadza się z niedawnym oświadczeniem prezydenta Kennedy'ego, że wszelkie nowe postanowienie dotyczące Berlina zachodniego nie powinno godzić w prawa mieszkańców tego miasta do dokonywania swobodnego wyboru w charakterze wolnych ludzi. Nasza propozycja jest całkowicie zgodna z tym żądaniem.

Rząd radziecki gotów jest do udzielenia najdalej idących gwarancji w stosunku do Berlina zachodniego.

W dalszym ciągu premier Chruszczow podkreślił z naciskiem, że Związek Radziecki nie pragnie nic więcej poza likwidacją pozostałości drugiej wojny światowej w celu uzdrowienia ogólnej sytuacji w Europie.

Apelujemy o odrzucenie metod zastraszania — mówił dalej premier Chruszczow. Do wojny nie można dopuścić — gdyż pochłonie ona zbyt wiele istnień. Pierwsze strzały mogą paść na granicy, gdzie stoją na wprost siebie wojska. Któż jednak zaręczy, że strzały te nie odezwą się echem wybuchów atomowych na całej kuli ziemskiej, że nie rozpocznie się wojna, w której nie będzie frontu ani tyłów? Z tego wszystkiego trzeba sobie zdawać sprawę. Ci, którzy nam grożą powinni wiedzieć, że jesteśmy w stanie odeprzeć agresora, że mamy po temu środki.

Związek Radziecki osiągnął ogromne sukcesy w rozwoju gospodarki, kultury i techniki. Naród nasz stworzył i otoczył wszechstronną troską swe siły zbrojne, które dźwigały na swoich barkach główny ciężar walki z faszyzmem i rozbiły niemiecki militaryzm. Upoważnia to nas — mam nadzieję, że zostanę właściwie zrozumiany — do zwrócenia się do przywódców krajów, które były naszymi sojusznikami w ostatniej wojnie, tj. do prezydenta USA, p. Kennedy'ego, prezydenta Francji, generała de Gaulle'a, premiera W. Brytanii p. Macmillana, z apelem, aby podeszli rozsądnie do rozwiązywania problemu niemieckiego, zasiedli przy jednym stole z innymi miłującymi pokój państwami i zawarli traktat pokojowy. Traktat ten pozbawi NRF swobody działania, utrudni gromadzenie sił w celu rozpętania nowych awantur. Właściwie główny sens traktatu pokojowego polega na tym, że położyłby on kres niebezpiecznej grze zachodnioniemieckich odwetowców, którzy usiłują wykorzystać niepewną sytuację w Europie, aby doprowadzić do starcia między wielkimi mocarstwami.

Mówca podkreślił, że zawarcie traktatu bynajmniej nie będzie przeszkodą na drodze do zjednoczenia Niemiec. Odbudowa jedności państwa niemieckiego — to sprawa samych Niemców. Żadne państwo nie ma prawa wtrącania się w te sprawy, albowiem nikt poza samymi Niemcami nie może rozwiązać tego problemu. Rząd radziecki nie zamierza prowadzić w tej sprawie jakichkolwiek rokowań. Niech rządy NRF i NRD porozumiewają się w tej kwestii, a my uznamy każdą uchwałę, jaką one podejmą.

Ale jeśli ktokolwiek liczy na to, że naszymi rękami zlikwidujemy ustrój socjalistyczny w NRD — ten przebywa w świecie iluzji. Niemiecka Republika Demokratyczna ma w Związku Radzieckim wiernego i niezawodnego przyjaciela.

Rząd radziecki będzie bardzo ubolewał, jeśli którykolwiek spośród naszych byłych sojuszników nie podpisze wraz z nami traktatu pokojowego z Niemcami, jeśli Niemcy zachodnie nie zechcą uścisnąć wyciąganej do nich przez kraje socjalistyczne ręki na zgodę.

ZSRR — podkreślił mówca — stanie przed koniecznością porozumienia się z NRD i tymi krajami, które pragną zawrzeć traktat pokojowy z tym miłującym pokój państwem niemieckim.

Procedura zawarcia traktatu pokojowego z NRD będzie ściśle zgodna z obowiązującymi przepisami międzynarodowymi. Po zawarciu traktatu, ZSRR zrzeknie się wszelkich zobowiązań, jakie dotychczas wykonywał na liniach komunikacyjnych z Berlinem zachodnim. Innymi słowy, na całym swym terytorium rząd NRD będzie korzystał z całkowitej suwerenności jak każde inne niezależne państwo.

Wy, wojskowi — kontynuował N. S. Chruszczow — dobrze rozumiecie, co oznaczałoby nieliczenie się z warunkami traktatu pokojowego i czynienie prób naruszenia suwerenności NRD. Wielu spośród was będzie służyło w szeregach wojsk, które, zgodnie z postanowieniami Układu Warszawskiego, znajdują się na terytorium NRD. Oznacza to, że wam właśnie w udziale przypadnie stawienie czoła agresywnym siłom, gdyby próbowały one z bronią w ręku udaremnić pokojowe uregulowanie sprawy.

Zwracam uwagę, że właśnie w odpowiedzi na t r a k t a t p o k o j o w y niektórzy grożą użyciem siły, a tym samym wywołaniem niebezpiecznego kryzysu międzynarodowego.

Rząd radziecki wytrwale dąży do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w przekonaniu, że jeżeli obecnie nie podejmie się kroków w kierunku unormowania sytuacji w Niemczech i w Berlinie zachodnim, to narody mogą znaleźć się przed faktem agresji ze strony zachodnioniemieckich militarystów. Nie ma żadnych gwarancji, że jakaś awantura wywołana przez zachodnioniemieckich spadkobierców Hitlera nie roznieci pożaru wielkiej wojny.

Związek Radziecki przejawia maksimum dobrej woli, dążąc do wzajemnego zrozumienia z dawnymi sojusznikami oraz z Niemiecką Republiką Federalną. Ale język gróźb i zastraszania, jakiego nierzadko używa się na Zachodzie, nie sprzyja stworzeniu atmosfery odpowiedniej dla rokowań. Co więcej, w tym stanie rzeczy zawarcie traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami może okazać się jedynym wyjściem z istniejącej sytuacji.

Podpiszemy traktat pokojowy, a naszym siłom zbrojnym wydamy rozkaz, żeby każdy agresor, który podniesie rękę na Związek Radziecki lub na naszych przyjaciół, spotkał się z odpowiednią odprawą.

Rząd radziecki szczerze dąży do ustanowienia trwałego pokoju.

Twierdzimy, że nowa wojna światowa nie jest nieunikniona, ale błędem byłoby sądzić, że ewentualność wybuchu wojny jest całkowicie wykluczona. Przecież istnieją państwa imperialistyczne. W związku z tym musimy być przygotowani na wszelkie niespodzianki, i to przygotowani należycie. Trzeba być czujnym, trzeba udoskonalać broń, podnosić poziom wiedzy wojskowej. Armia Radziecka powinna być gotowa do obrony ojczyzny, do wypełniania swego internacjonalnego zobowiązania okazania pomocy innym krajom socjalistycznym.

N. S. Chruszczow podkreślił, że radzieckie siły zbrojne są obecnie znakomicie wyposażone i uzbrojone.

Mówca zapewnił, że rząd ZSRR uważnie obserwuje militarne posunięcia USA i ich sojuszników z NATO. Przypomniał on, że mocarstwa zachodnie zwiększają liczebność swych sił zbrojnych.

Budują coraz więcej strategicznych bombowców, które bez przerwy krążą w powietrzu z bombami atomowymi na pokładzie. Wyposaża się siły zbrojne NRF w najnowocześniejszą broń, powiększa się liczebność tych sił. N. S. Chruszczow podkreślił, że prezydent Kennedy zaproponował zwiększenie kredytów na cele wojskowe o 3,5 mld dolarów, że wydatki wojskowe w NRF wzrosły w roku bieżącym o 18 proc., że wzrastają one także w Anglii, Francji i innych krajach NATO.

— Uwzględniając tę sytuację — oświadczył Chruszczow — rząd radziecki zmuszony był wydać Ministerstwu Obrony polecenie, aby chwilowo, aż do dalszej decyzji, wstrzymało redukowanie sił zbrojnych, zaplanowane na 1961 r. W związku ze zwiększeniem budżetów wojskowych krajów NATO, rząd radziecki powziął decyzję w sprawie zwiększenia wydatków na obronę w roku bieżącym o 3 miliardy, 144 miliony rubli, a tym samym ogólne wydatki na potrzeby wojskowe w 1961 r. wyniosą 12 mld 399 mln rubli. Jesteśmy zmuszeni do tych posunięć wskutek powstających okoliczności, albowiem nie możemy ignorować interesów bezpieczeństwa narodu radzieckiego.

N. S. Chruszczow przyjął K. Popovica

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **N. S. Chruszczow**, przyjął w sobotę ministra spraw zagranicznych Jugosławii **K. Popovica.** Rozmowa toczyła się w serdecznej atmosferze.

W rozmowie wzięli udział: minister spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyko**, jego zastępca **N. Firiubin**, ambasador ZSRR w Jugosławii **A. Jepiszew**, kierownik 5 Wydziału Europejskiego MSZ ZSRR **S. Astawin.**

Ze strony jugosłowiańskiej obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych I. Veivoda, ambasador FRLJ w ZSRR — L. Moisov, kierownicy wydziałów MSZ G. Žarkovic i B. Loncar.

• • •

Minister spraw zagranicznych ZSRR **Andrzej Gromyko** wydał 8 bm. przyjęcie na cześć przebywającego w Moskwie z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych Jugosławii Koca Popovica i jego małżonki.

Na przyjęciu obecni byli: osoby towarzyszące Popovicowi oraz ambasador FRLJ L. Moisov.

Ze strony radzieckiej obecni byli wiceministrowie spraw zagranicznych A. Sobolew, N. Firiubin i inne osobistości.

Wypadek samochodowy G. C. Pajetta

Korespondent „Unity" w Polsce poniósł śmierć

WARSZAWA

W dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych w okolicach Wąbrzeźna uległ katastrofie samochód, którym podróżował G. C. Pajetta, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, jego syn oraz dwie osoby towarzyszące.

G. C. Pajetta w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Achille Finzi, korespondent „Unity" w Polsce, poniósł śmierć. Pozostałe osoby odniosły lżejsze obrażenia.

Ofiary wypadku znajdują się pod stałą opieką wybitnych specjalistów. Do Wąbrzeźna udali się również minister zdrowia Jerzy Sztachelski oraz wiceminister Bohdan Bednarski.

Polska delegacja partyjno-rządowa przybyła do Ułan Bator

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Po krótkiej pogawędce delegacja polska podejmowana była obiadem, wydanym na jej cześć.

W czasie obiadu II sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, **Ł. Cend** wygłosił toast z okazji przybycia do Ułan Bator delegacji polskiej.

W odpowiedzi na toast kierownik delegacji polskiej **Władysław Gomułka** wygłosił toast. Władysław Gomułka podkreślił, iż więzy między Polską i Mongolią rozszerzają się i umacniają również w dziedzinie ideologii, co nadaje stosunkom ekonomicznym między obu krajami konkretną treść.

Następnie wyraził on słowa ubolewania, że za wspólnym stołem nie zasiada w tej chwili towarzysz Cedenbał, (w ub. piątek został ranny w wypadku samochodowym — przyp. red.).

Na zakończenie Władysław Gomułka wzniósł toast na cześć kierownictwa partii i rządu, za zdrowie towarzysza Cedenbała, na cześć narodu mongolskiego.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Rzeszów, 10 lipca 1961 r.

Nr 30 (212)

STADION

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

Kapała czwarty w przedostatnim turnieju o „Złoty Kask"

Na częstochowskim torze żużlowym rozegrany został w sobotę z udziałem 16 najlepszych krajowych zawodników przedostatni turniej żużlowy o „Złoty Kask". Odbyło się 20 biegów. Zwyciężył Kajzer (Legia) — 14 pkt. Drugie miejsce zajął Połukard — 14 pkt, 3) Maj — 10 pkt, 4) Kapała—10 pkt, 5) Świtała — 10 pkt, 6) Idzikowski — 8 pkt, 7) Żyto — 8 pkt, 8) Pociejkowicz — 7 pkt.

Pierwszy remis żużlowców Rzeszowa

Unia Leszno — Stal 39:39

Mistrz Polski na żużlu rzeszowska Stal spotkała się w dniu wczorajszym w Lesznie z miejscową Unią. Rzeszowscy żużlowcy stracili w pierwszych tegorocznych rozgrywkach I ligi 1 pkt, remisując z Unią w Lesznie.

Punkty dla Stali zdobyli: Kapała 13, Kościelak, Kępa po 5, Malinowski 6, Spychała 3, Stawecki 1, a dla Unii Żyto 13, Kolber 11, Woliński i Kusiak po 5.

* * *

Górnik Rybnik — Legia Gdańsk 56:22
Polonia Bydgoszcz — Sparta Wrocław 48:30
Wanda Nowa Huta — Włókniarz Częstochowa 34:44

I i II liga na półmetku

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki wiosennej rundy naszej extraklasy piłkarskiej i II ligi. Wprawdzie pozostały jeszcze dwa zaległe mecze między Stalą Mielec i Odrą Opole oraz Cracovią i Ruchem Chorzów, które odbędą się 12 lipca, ale nie wniosą one bez względu na swoje wyniki większych zmian do układu tabeli. Tytuł mistrza wiosennej rundy zdobył Górnik Zabrze i drużyna ta będzie reprezentowała barwy Polski w Klubowym Pucharze Europy. Zeszłoroczny mistrz Polski Ruch Chorzów nie zdołał znaleźć się w pierwszej trójce tabeli i w związku z tym w myśl przepisu PZPN stracił prawo gry w Pucharze Europy.

Łącznie spotkania wiosennej rundy naszej extraklasy obserwowało w tym sezonie ok. miliona widzów. Jest to znacznie mniej niż w ub. sezonie. Poważnie odbiło się to na kasach klubowych i w związku z tym szereg klubów od dawna alarmuje PZPN, że stoi w obliczu deficytu.

Tytuł króla strzelców na półmetku rozgrywek ligowych dzierży bombardier Górnika Zabrze Ernest Pohl, który zdobył łącznie 13 bramek.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pomyślny start mistrza rzeszowskiej ligi okręgowej

Stal St. Wola - Unia Oświęcim 4:0 (1:0)

25 min. Dymowski II 1:0
75 min. Gawacki 2:0
80 min. Famulski 3:0
90 min. Dymowski II 4:0

STAL: Latawiec, Slimak, Kwiatkowski, Szmajda, Górski, Dymowski I, Gawacki, Dymowski II, Famulski, Bandasiewicz, Bienias.

UNIA: Morgoi, Twardosz, Kapciński, Bibrzycki, Knapek, Adamczyk, Haliński, Hebda, Grzybek, Nalepka, Bregin.

Sędziował p. Piątek z Lublina.

Po rozpoczęciu gry Stal z miejsca przystąpiła do ataku i przez 10 minut nie dopuszczała gości do głosu. W 11 minucie nastąpił pierwszy atak Unii, zakończony strzałem Nalepki w aut. W miarę upływu czasu gra stopniowo się wyrównywała, a obie jedenastki przeprowadzały obustronne ataki. Dopiero w 25 minucie Dymowski II zdecydował się na samotny rajd, przeszedł z piłką z prawego skrzydła do środka i z 10 metrów strzelił nieuchronnie w lewy dolny róg bramki.

Natychmiastowa riposta gości kończy się strzałem Grzybka, który strzelił wprost w ręce Latawca. Goście otrząsnęli się z przewagi gospodarzy i sami próbowali atakować z wypadów bramkę Latawca. Jeden z nich w 42 min. omal nie skończył się zdobyciem bramki. — Strzał Hebdy wypuszcza z rąk Latawiec, ale

(Ciąg dalszy na str. 2)

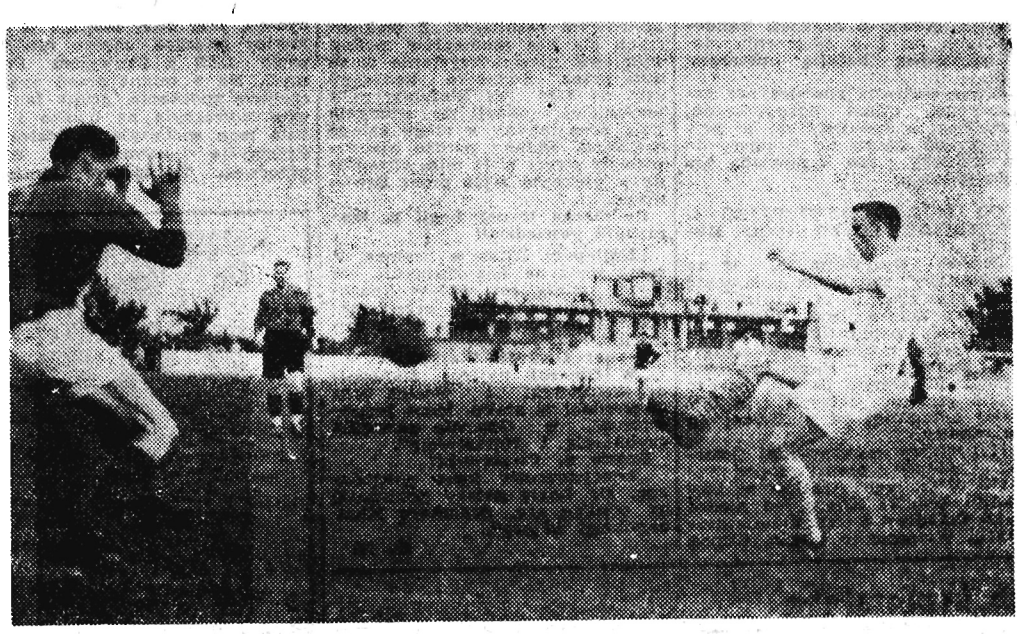

Podobnie jak w meczu z Polonią, tak i wczoraj Świerk zmarnował kilka okazji do zdobycia bramki. Fot. Kosiorowski

I LIGA

Lech Poznań — Wisła Kraków 0:0
Zawisza Bydgoszcz — Ruch Chorzów 0:2 (0:0)
Cracovia — Stal Sosnowiec 1:1 (0:1)
Lechia Gdańsk — Polonia Bytom 0:1 (0:0)
Legia W-wa — Polonia Bydgoszcz 3:0 (1:0)

TABELA

1. Górnik	24:2	43:7
2. Polonia Bytom	19:7	29:11
3. Legia W-wa	17:9	23:15
4. Wisła	15:11	19:15
5. Ruch	14:10	18:14
6. Lechia	14:12	9:9
7. Lech	14:12	13:15
8. Odra	13:11	20:15
9. Cracovia	10:14	23:18
10. Stal Sosnow.	10:16	19:22
11. Stal Mielec	9:15	16:25
12. ŁKS	7:19	14:23
13. Polonia Bydg.	7:19	11:37
14. Zawisza	5:21	6:31

II LIGA

Naprzód Lipiny — Olimpia Poznań 1:0 (0:0)
Stal Rzeszów — Piast Gliwice 0:0
Unia Tarnów — Polonia W-wa 3:0 (0:0)
Bałtyk Gdynia — Calisia 2:2 (2:1)
Garbarnia Kraków — Pogoń Szczecin 1:2 (1:0)
Gwardia W-wa — Legia Krosno 4:0 (2:0)
Unia Racibórz — Wawel Kraków 1:1 (1:1)
Śląsk Wrocław — Arka Gdynia 1:0 (1:0)

TABELA

1. Gwardia	25:9	38:18
2. Unia Racibórz	23:11	34:21
3. Naprzód	22:12	33:12
4. Arkonia	22:10	20:12
5. Śląsk	22:12	28:20
6. Pogoń	21:13	21:17
7. Unia Tarnów	20:14	35:20
8. Wawel	19:15	26:22
9. Stal Rzeszów	19:15	24:24
10. Piast	16:18	22:26
11. Legia Krosno	16:18	16:27
12. Garbarnia	15:19	27:30
13. Bałtyk	14:20	17:25
14. Calisia	14:20	20:31
15. Arka	11:23	23:31
16. Polonia W-wa	10:24	9:23
17. Olimpia	9:25	27:41
18. Lublinianka z	6:26	17:37

III LIGA

O WEJŚCIE DO II LIGI

Czarni Szczecin — Czarni Żagań 1:0
Darzbór Szczecinek — Warta Poznań 2:3
Flota Gdynia — Pomorzanin Toruń 2:1
Gwardia Białystok — Marymont W-wa 2:1
Slavia Nowa Ruda — RKS Raków 1:0
Bielawianka — Pancerni Nysa 5:0

Turyści szlakiem bojowym żołnierzy

Zbliża się termin jednej z bardziej atrakcyjnych imprez turystycznych w woj. rzeszowskim, jaką niewątpliwie będzie III Ogólnopolski Zlot Turystyczny do Dukli. Czytelników, a zarazem krajoznawców i miłośników piękna natury i gór z pewnością zainteresują wiadomości o możliwości uczestnictwa w zlocie i warunkach, jakie spotkają wędrując szlakami Beskidu Niskiego i Pogórza Strzyżowsko - Dynowskiego. Szczegółowymi relacjami na ten temat dzieli się z naszym reporterem prezes Zarządu Oddziału PTTK w Krośnie — Władysław Niepokój.

— Jakie cele przyświecały krośnieńskim działaczom organizującym jakby nie było, niełatwą do przeprowadzenia imprezę?

— Organizując już po raz trzeci z kolei Zlot Turystyczny do Dukli, pragniemy wnieść swój skromny wkład do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i Roku Ziemi Rzeszowskiej. Na uwadze mamy też zapoznanie społeczeństwa całego kraju z miejscem jednej z najbardziej krwawych bitew ostatniej wojny, zakończonej zwycięsko przez żołnierzy radzieckich i czechosłowackich. W ten sposób uczcimy pamięć bezimiennych bohaterów.

Naturalnie ważkie są też względy natury czysto turystycznej. Chcemy jeszcze bardziej spopularyzować tereny objęte konwencją turystyczną, zawartą ostatnio miedzy PRL a CSRS. Chodzi i o popularyzację i umasowienie turystyki pieszej, kolarskiej i motorowej wśród najszerszych rzesz. Przy okazji pokażemy uczestnikom zlotu piękno ziemi krośnieńskiej, jej liczne zabytki i bogate osiągnięcia gospodarcze.

— A więc któredy przebiegać będą trasy zlotu?

— Zanim odpowiem na to pytanie, najpierw podam, że zlot odbędzie się w dniach 19—22 bm. na obszarze Pogórza Strzyżowsko - Dynowskiego i Beskidu Niskiego, czyli obejmie i inne powiaty. Punktem docelowym będzie przeżywające znów swą świetność miasteczko Dukla.

Dla wytrawnych piechurów wyznaczyliśmy cztery trasy. W stosunku do lat poprzednich, nowa, obliczona na 4-dniową wóczęgę trasa biegnie z Krynicy poprzez Hańczową, Bartne, Kąty i Nową Wieś. Pozostałe, trzydniowe, biorą swój początek w Wapiennem, Komańczy i Strzyżowie. Specjalna, młodzieżowa trasa prowadzi z Jedlicza.

Aby przekonać się jak urocze zakątki po drodze poznają turyści, wystarczy tylko „rzucić okiem" na mapę. Są to m. in.: rezerwat „Prządki", ruiny Kamieńca, Iwonicz-Zdrój, Łukasiewiczowska kopalnia w Bóbrce, Muzeum w Żarnowcu.

W naszej imprezie mogą uczestniczyć nie tylko piechurzy. Również będą mile widziani kolarze, motocykliści i posiadacze samochodów. Naturalnie dla nich tras nie wyznaczamy, lecz wybór pozostawiamy własnemu gustowi.

— Czy napłynęły już jakieś zgłoszenia i z jakich stron kraju?

— Do tej pory otrzymaliśmy kilkadziesiąt zgłoszeń. Napływają one nadal. Ciekawe, że prawie wszystkie pochodzą spoza Rzeszowszczyzny, tj. Krakowa, Katowic, Piotrkowa i in. Dziwne, że rzeszowianie, a szczególnie krośnianie stronią od turystyki. Czyżby aż tak dobrze znali okolicę, w której mieszkają? Należy jednak się spodziewać, że i oni nie dadzą na siebie dłużej czekać.

Nie od rzeczy będzie podać, że w zlocie mogą brać udział drużyny kilkuosobowe, zgłoszone zgodnie z regulaminem przez zakłady pracy, organizacje społeczne, kluby sportowe, związki zawodowe, szkoły. Zgłaszać się można także indywidualnie.

— Jak wyglądają sprawy zabezpieczenia dachu nad głową i zaopatrzenia w żywność?

— Sądzę, iż z otrzymaniem noclegu, a tym samym z wypoczynkiem po trudach wędrówki, nie będzie kłopotu. Po pierwsze

(Ciąg dalszy na str. 3)

Przy lepszej obronie atak rzeszowian kapituluje

Stal — Piast Gliwice 0:0

STAL: Magierski, Guida, Myśliwczyk, Skiba, Winiarski, Krementowski, Matysiak, Kwiatkowski, Świerk, Janiak, Stawarz.

PIAST: Gąsior, Chrobok, Urbańczyk, Hajn, Skowronek, Majka, Wolny, Latocha, Heller, Krajczy, Stach (Kwietniowski).

Sędziował p. Machel (Kielce).

W ostatnim meczu wiosennej rundy Stal Rzeszów zremisowała na swoim boisku z zespołem gliwickiego Piasta. Bezbramkowy wynik jest na pewno bardzo korzystny dla gości, ponieważ Stal zasłużyła na skromne zwycięstwo, sądząc chociażby po ilości dogodnych pozycji podbramkowych, jakie sobie wypracowała. Było ich o wiele więcej po stronie gospodarzy niż gości. Przy odrobinie szczęścia reprezentacyjny bramkarz w piłce ręcznej Gąsior musiałby skapitulować.

Gospodarzom brakło nie tylko odrobiny szczęścia. Brakowało sporo umiejętności i taktycznych i technicznych, aby pokonać dobrą defensywę gliwiczan. Atak rzeszowian dysponuje bardzo małym repertuarem zagrywek. Indywidualne poczynania jednego czy dwóch zawodników, liczenie tylko na wyjście do czystej pozycji z prostopadłych podań, kurczowe trzymanie się jednego i tego samego miejsca w napadzie — to wczorajsze taktyczne grzechy główne ataku Stali. Z dalszych trzeba jeszcze wymienić niezrozumienie istoty gry kolektywnej. Gdy uciekł jeden z zawodników po skrzydle reszta oczekiwała daleko w głębi pola co też ich kolega zdziała. Jeśli wygrał pojedynek, to w środku jego centrę oczekiwała tylko obrona przeciwnika. Nikt bowiem z gospodarzy nie zajmował „chytrych", dogodnych pozycji do strzału. A już jakichś przemyślanych akcji pomiędzy choćby trójką napastników: skrzydłowym, łącznikiem i środkowym nie widziało się wiele, jedno czy dwie na cały mecz. Noty z szybkości, celności podań, łatwego uwalniania się spod opieki przeciwnika też są raczej niziutkie, tak samo jak i z umiejętności strzeleckich.

Piast wywiózł jeden punkt dzięki świetnej obronie. Wzoro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

ODRA OPOLE — VORWAERTS BERLIN 2:1 (1:0)

W spotkaniu piłkarskim w rozgrywkach Intertoto Odra Opole pokonała Vorwaerts Berlin (NRD) 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Odry — Gajda i Stemplowski, dla Vorwaertsu — Haga.

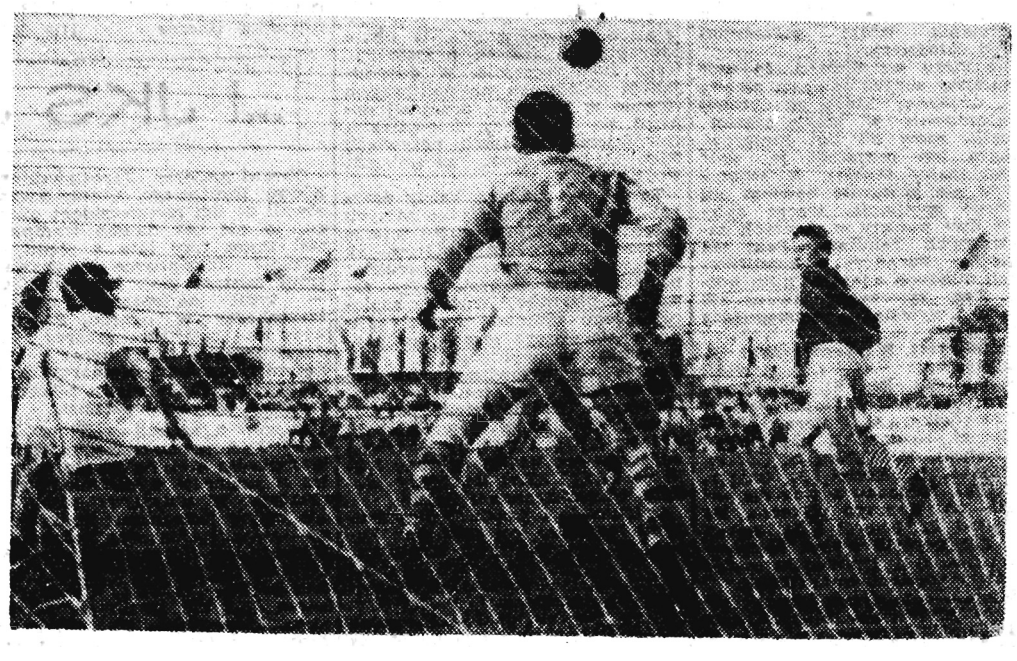

Gorący moment pod bramką Groma (z meczu Stal Rzeszów — Polonia W-wa 3:1). Fot. Kosiorowski

To nie był mecz godny Stadionu X-lecia

Gwardia W-wa - Legia Krosno 4:0 (2:0)

5 min. Wasiek 1:0
35 min. Gawroński 2:0
61 min. Gawroński 3:0
78 min. Gawroński 4:0

GWARDIA: Stefaniszyn (Drewniak), Woźniak, Jurczak, Piotrowski, Wiśniewski, Wasiek, Gawroński, Lewandowski (Kowalewski), Hachorek, Sarzyński, Troczyński.

LEGIA: Kilar, Sołtysik (Sulik), Gębarowski, Wnęk, Kloc, Cwiąkała, Kordyś, T. Matelowski, Nowosielski (Sołtysik), Skowronek, A. Matelowski.

Sędziował p. Ciepłowski z Koszalina.

Relację z meczu Gwardia — Legia można skwitować krótkim stwierdzeniem — zdecydowana przewaga drużyny gwardyjskiej w ciągu całego meczu. Najlepiej jednak zastanowić się, co jest przyczyną, że krośnianie nie potrafią nawiązać równorzędnej walki w zasadzie na obcych boiskach. Wydaje się, iż ma się tu do czynienia ze swoistym kompleksem niższości w stosunku do drużyn o ustalonej już marce. Zakładanie z góry, że należy grać defensywnie, jest zasadniczym błędem i przynosi niepowetowane szkody zespołowi, tym bardziej, gdy chodzi o drużynę, która nie pierwszy rok gra w II lidze. Inna rzecz, że w konkretnym przypadku Legia ustępowała zdecydowanie swemu renomowanemu przeciwnikowi przede wszystkim pod względem startu do piłki, a więc szybkości. A prócz tego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mecz Stal Mielec — Odra Opole 12. VII. — środa godz. 17·30

Nowy rekord świata Rumunki Balasz

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych rozgrywanych na Nepstadionie w Budapeszcie Rumunka Jolanta Balasz ustanowiła nowy rekord świata w skoku wzwyż, przechodząc wysokość 190 cm. Poprzedni rekord ustanowiony przez Balasz 18 czerwca br. na zawodach o Memoriał Janusza Kusocińskiego w Warszawie wynosił 188 cm.

I i II liga na półmetku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tylko trzy spotkania rozegrali w niedzielę piłkarze II ligi. Do niespodzianek należało nikłe zwycięstwo Naprzodu Lipiny na własnym boisku nad Olimpią Poznań. Spotkanie Arkonia — Lublinianka rozegrane zostanie w późniejszym terminie.

Również w II lidze zakończona została pierwsza runda. Mistrzem wiosennym została warszawska Gwardia. Rzeszowska Stal zakończyła rundę wiosenną na 9 miejscu zaś krośnieńska Legia na jedenastym.

Stal St. Wola - Unia Oświęcim 4:0 (1:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ślimak jest na posterunku i w ostatniej chwili wybija piłkę z samej linii bramkowej.

Po przerwie w dalszym ciągu przeważają hutnicy, a w 51 min. Dymowski II minął bramkarza, jednak ten w ostatnim momencie wybija piłkę spod nóg napastnika Stali. Goście nie mogąc poradzić sobie z dobrze grającą drużyną gospodarzy zaczęli grać ostro, w wyniku czego obrońca Unii Bibrzycki za kopnięcie Dymowskiego II bez piłki zostaje przez sędziego usunięty z boiska. Dalsze minuty to całkowite opanowanie gry przez gospodarzy. Efektem tego było zdobycie bramki przez Gawackiego w 80 min., a następnie w 85 przez Famulskiego i w 90 przez Dymowskiego II.

Goście niczym nie zaimponowali, raczej zagrali na przeciętnym poziomie a na wyróżnienie zasłużył jedynie stoper Kapciński oraz lewa strona ataku Nalepka, Bregin. Gospodarze zagrali w tym meczu na pełnych obrotach przez całe 90 minut. W ataku najlepszymi byli: Bandasiewicz i Dymowski II. Linie defensywne dopuszczały napastników gości do oddawania celnych i skutecznych strzałów. Wynik spotkania mógłby być jeszcze wyższy, gdyby Bienias i Dymowski II nie zmarnowali idealnych pozycji w ostatnich minutach gry.

Stal — Piast Gliwice 0:0

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wo wypadło zwłaszcza ustawianie się poszczególnych obrońców, dzięki czemu rozbijanie ataków Stali nie należało do wielkich trudności. Słabiej grał napad gliwiczan, jedynie tylko Krajczy i Wolny dobrze dawali się we znaki naszym defensorom. Pozostali nie wyróżnili się niczym specjalnym.

Pierwszą połowę odnotowaliśmy jako wyrównaną, z tym, że niektóre ataki Piasta były groźniejsze i składniejsze od ataku przy obronie strzału Hajna. Jego vis a vis także w podobny sposób ratuje swój zespół od utraty bramki po strzale Świerka w 65 minucie. W tym wypadku, jak i w następnym, kiedy strzelał Kwiatkowski (79 min.) Gąsior wybił piłkę na korner.

Ostatnie 10 minut należały do gości, ale rzeszowska defensywa, spisująca się dobrze przez cały mecz, wraz z pomocą, której silnym punktem był Winiarski, nie dopuściła do utraty bramki.

J. Skowronek

Stal. Z ciekawszych momentów to efektowna parada Magierskiego w 20 minucie podczas wybijania silnego strzału Wolnego na róg i w 28 min. piękna „główka" Janiaka (niecelna).

W drugiej połowie gospodarze uzyskują lekką przewagę. Mimo tego Magierski ma jeszcze raz okazję do zademonstrowania swoich nieprzeciętnych zdolności

TOTO-LOTEK
2, 9, 11, 15, 17, 48
dod. 19

Gwardia W-wa - Legia Krosno 4:0 (2:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

można mówić o brakach kondycyjnych no i o zmęczeniu dotychczasową batalią mistrzowską.

Sama Gwardia również nie zachwyciła, mimo zdecydowanej przewagi, a rysujący się w perspektywie awans tej drużyny do ekstraklasy nie zapowiada nic szczególnego.

CO MOŻNA POWIEDZIEĆ O PRZEBIEGU SOBOTNIEGO MECZU?

Przede wszystkim to, że na „szczęśliwy" wynik 0:4 złożyły się trzy czynniki, a to bardzo dobra gra Kilara, brak dyspozycji strzałowej napastników Gwardii i wreszcie przysłowiowe szczęście. Bramkarz Kilar uratował zespół od klęski, obronił bardzo wiele strzałów ostrych i z bliskiej odległości od pierwszej do 90 minuty.

Napastnicy warszawskiej Gwardii oddali nieprawdopodobną ilość niecelnych strzałów w kierunku bramki Kilara, co niedobrze świadczy o ich umiejętnościach. Wreszcie w 4 min. słupek i obrona rzutu karnego bitego przez Hachorka zadecydowały o końcowym rezultacie. Z ciekawszych dla nas momentów można wymienić niewykorzystanie w 64 min. przez Sołtysika będącego sam na sam ze Stefaniszynem wspaniałej okazji do zdobycia gola oraz jedyny w ciągu całego spotkania oddany bardzo niebezpieczny strzał w 77 min. obroniony w pięknym stylu przez Drewniaka.

Po meczu trener Legii p. Wapiennik powiedział:

„Najlepszy Kilar w bramce, a sama drużyna bez kondycji. Na wynik miały też wpływ kontuzje Trzeciaka jeszcze przed meczem i Nowosielskiego w 10 minucie".

Trener Gwardii Waśko:

„W Gwardii najlepsi pomocnicy Wiśniewski i Wasiek oraz Gawroński w ataku. Mecz jednostronny, a Gwardia górowała szybkością i dojrzałością".

Sędzia p. Ciepłowski:

„Zdecydowanie lepsi gospodarze, ale Legię należy pochwalić za ofiarną grę. Bramkarz Kilar zapobiegł klęsce".

St. H.

O Puchar Roku Ziemi Rzeszowskiej

W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o Puchar Roku Ziemi Rzeszowskiej. Startowały drużyny III ligi i obu grup klasy A. Ogółem w pierwszym rzucie rozegrano 15 spotkań. Przemyska Polonia przeszła bez gry do dalszej rundy. Zanotowaliśmy wiele niespodzianek, do których zaliczyć należy porażki JKS z LZS Przedmieście, Unii Sarzyna ze Spartą Leżajsk, Resovii z LZS Przybyszówka, Stali Dębica z Lechią Sędziszów, Górnika Gorlice z Naftą Jedlicze, Stali Dęba z Siarką Tarnobrzeg. Równocześnie zanotowaliśmy jeden przykry incydent, jaki miał miejsce w Żurawicy podczas meczu miejscowego LZS z Czuwajem Przemyśl. Na 5 minut przed zakończeniem spotkania, grupa fanatyków wkroczyła na boisko i sędzia tego spotkania p. Małek z Przemyśla zmuszony był mecz przerwać. Tą sprawą zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów, po otrzymaniu szczegółowych materiałów.

A oto wyniki pierwszego rzutu:

Polna Przemyśl — Bieszczady Rzeszów 3:2 (2:1)
LZS Przedmieście — JKS 2:0 (1:0)
Orzeł Przeworsk — Walter Rzeszów 0:3 (0:0)
LZS Żurawica — Czuwaj Przemyśl 4:6 (1:3)
Stal Łańcut — Stal Ib Rzeszów 2:3 (1:1)
Sparta Leżajsk — Unia Sarzyna 2:0 (1:0)
LZS Przybyszówka — Resovia 3:2 (2:1)
Lechia Sędziszów — Stal Dębica 3:1 (1:1)
Nafta Jedlicze — Górnik Gorlice 6:4 (1:1)
Start Rymanów — Stal Sanok 1:0 (0:0)
Legia Ib Krosno — Krośnianka 0:6 (0:0)
Wisłoka Dębica — Czarni Jasło 5:2 (4:1)
Gryf Mielec — Stal Ib Mielec 2:4 (1:1)
Siarka Tarnobrzeg — Stal Dęba 2:1 (1:1)
Stal Gorzyce — Zenit Nisko 6:6 (1:1, 0:1).

Mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem remisowym. Z kolei obie drużyny wykonały po pięć rzutów karnych. Wykorzystały je oba zespoły, tak więc będzia dokonał losowania, która z drużyn przechodzi do następnej rundy. Szczęście uśmiechnęło się do piłkarzy Zenitu z Niska.

Następna kolejka Pucharu rozegrana zostanie 16 bm.

Pyka należy do utalentowanych napastników Stali Mielec.

Intertoto

Porażka piłkarzy Górnika Zabrze w Berlinie

Piłkarzom Górnika Zabrze, którzy grają w trzeciej grupie rozgrywek o „Puchar Lata" zorganizowanych z inicjatywy Intertoto, nie powiodła się niedzielna wyprawa do Berlina. Górnik przegrał z Dynamo Berlin 3:4 (0:1). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Skaba — samobójcza oraz Jankowski i Wilczek, a dla zwycięzców — Klingbiel, Selbsttor, Heinc i Piklitar.

Spotkanie miało bardzo wyrównany przebieg. W 70 minucie drużyna polska objęła prowadzenie 3:2, lecz w 80 gospodarze wyrównali, a w pechowej ostatniej minucie spotkania zdobyli zwycięską bramkę. W związku z tą porażką Górnik, który znajdował się na czele swej grupy, spadł na trzecią pozycję. Tabela tej grupy przedstawia się następująco:

1) Dynamo Berlin	5:3	11:12
2) Spartak Hr. Kral.	5:3	12:13
3) Górnik Zabrze	4:4	13:12
4) Wiener SC	2:6	15:15

W grupie I, gdzie gra Odra Opole, drugie spotkanie między Wiener AC i Slovanem Bratysława zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. A oto tabela tej grupy:

1) Slowan Bratysława	6:2	6:2
2) Vorwaerts Berlin	4:4	9:6
3) Odra Opole	3:5	5:8
4) Wiener AC	3:5	6:10

Prasa o dwu występach beniaminka

Przyjemnie jest czytać zapominając o punktach

Nasza pierwszoligowa jedenastka piłkarska sprawia nie tylko kłopoty swoim sympatykom z Mielca, ale również rzeszowskiemu sprawozdawcy. Sprawozdawcy o tyle, że w końcu nikt z Czytelników nie uwierzy mu o dobrej postawie mielczan na wyjazdach, o pechowych i niezasłużonych porażkach. Posądzą go o stronniczość, celowe przychwalanie lub prowincjonalną zaściankowość. Pocieszającą podporą mogą być głosy innych sprawozdawców oraz ich opinie co do tego, że Stal Mielec przegrywa wyjazdowe mecze na skutek ogromnego pecha. Relację z meczu Ruch — Stal trzeba było koniecznie zacząć od tego wyjaśnienia.

Właśnie! Trzeba było zacząć! Sprawozdawca przekazał, Rzeszów odebrał i... nawet redakcyjni koledzy zwątpili. Nie wiadomo tylko: w Stal czy też sprawozdawcę? W każdym bądź razie powyższy akapit nie ukazał się we właściwym czasie. Dopiero teraz może ujrzeć światło dzienne, ale solidnie podbudowany sporą porcją prasowych dokumentów. A więc w pierwszej kolejności tytuły: „Zwycięstwo Wisły po trudnej walce. Bojowość mieleckiej Stali zaimponowała. Remis byłby sprawiedliwy" (Tempo). „Szczęśliwe zwycięstwo Ruchu. Stal Mielec zbiera oklaski w Chorzowie" (Przegląd Sportowy). „Dwukrotny „podarunek" bramkarza mielczan dla mistrza Polski" (Sport).

Zachęceni krzykliwymi tytułami zaglądamy do sprawozdań. Są one niezwykle pochlebne, mimo iż pisali je ludzie oczekujący zwycięstwa Wisły i Ruchu, patrzący uważniej na zachowanie się tych starych ligowych jedenastek na boisku. Jednak wrażenie po występie i wyczynach mielczan musiało być ogromne, skoro nawet w krakowskiej i śląskiej prasie nie zawahano się wypowiedzieć takie oto zdanie: „Problematyczny rzut karny oraz fatalne w skutkach błędy obrony stalowców, przyniosły Wiśle upragnione dwa punkty, zasłużone o tyle, o ile liczą się zdobyte bramki. Sympatyczni mielczanie zaprezentowali poprawną i absolutnie czystą grę w polu, niezłą kondycję, ale brak wykończenia pod bramką. Nie sądzę, aby ta drużyna miała poważniejsze trudności w utrzymaniu się w lidze (Tempo)".

„Poczyniła ona (Stal) niewątpliwie duże postępy i stanowi obecnie wyrównany, dostatecznie szybki zespół, któremu nie obce są arkana techniki i taktyki" (Sport).

„Krakowscy sympatycy piłki nożnej należycie ocenili duże umiejętności stalowców, nagradzając ładne zagrania drużyny mieleckiej oklaskami, podobnie jak udane interwencje Mysiaka" (Przegląd Sportowy).

Po meczu w Chorzowie pisano również w podobnym tonie:

"...jedenastka znad Wisłoki zrobiła znacznie lepsze wrażenie niż wyżej od niej notowany w tabeli Lech, a nawet bardziej się niektórym podobała niż Polonia i Ruch. ...spotkanie Ruchu ze Stalą przerodziło się w przyjemne widowisko, przede wszystkim dzięki jedenastce z Mielca. Potrafiła to właściwie ocenić chorzowska publiczność... Stal rozegrała naprawdę dobre spotkanie, bodaj lepsze niż podczas pamiętnego meczu w Warszawie... I wówczas i w środę Stal nie zasłużyła naszym zdaniem na porażkę. Zaimponowała w Chorzowie świeżość w grze, młodzieńczy zapał i polot mieleckiego zespołu. Okazuje się, że i nad Wisłoką, z dala od znanych traktów piłkarskich, też może być dobry zespół" (Przegląd Sportowy).

„Wczoraj zrozumieliśmy przyczyny porażki Polonii Bytom. Są one proste: Stal Mielec gra już wcale dobrze (katowicka Trybuna Robotnicza)".

„Naprawdę, niewiele brakowało, by goście wywieźli z Chorzowa jeden punkt i nikt nie mógłby mieć przeciwko temu najmniejszych pretensji" (Sport).

Tyle tych najogólniejszych opinii, nie licząc szczegółowych, a dotyczących pojedynczych zawodników. Toteż wystarczy to stwierdzenie, że aby otrzymać od polskich specjalistów w tej dziedzinie taką dobrą prasę, trzeba było naprawdę dobrze grać. Na zespół mielecki patrzyło się w ciągu ostatnich wyjazdowych spotkań z wielką przyjemnością, jako na klasowy zespół naszej I ligi. Niestety bez satysfakcji! Chodzi bowiem o bramki i punkty. Pocieszający może być jednak fakt, że przy takiej grze, przy osiągnięciu poziomu czołówki ekstraklasy, nie zawsze decydował będzie pech, nie zawsze piłkarskie szczęście będzie omijało Stal Mielec. Zasłużonego uśmiechu oczekujemy już w środę 12 bm. w meczu z Odrą Opole.

J. SKOWRONEK

Obozy szkoleniowe młodych lekkoatletów i piłkarzy

Wiele troski o szkolenie narybku przejawia od dłuższego już czasu Rzeszowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki. Działacze tego związku doszli do słusznego wniosku, że w warunkach rzeszowskich warto w głównej mierze zająć się najmłodszymi, by przygotować sobie odpowiednie zaplecze no i w przyszłości niezłą kadrę seniorów. Z tymi ostatnimi jakoś nie wychodzi, a pewnego rodzaju przeszkodą i hamulcem jest brak wyższych uczelni w Rzeszowie. Skutek jest taki, że młodzi co zdolniejsi lekkoatleci — po ukończeniu szkoły średniej „uciekają" do miast uniwersyteckich. To m. in. zmusiło działaczy związku do troskliwszego — niż w latach poprzednich — zajęcia się młodzikami i juniorami, by przynajmniej w tej kategorii dorównać średnim okręgom. Rokrocznie organizowane są więc zgrupowania i obozy dla najbardziej utalentowanej młodzieży.

I tak np. w Stalowej Woli rozpoczął się 6 bm. i trwać będzie do 26 bm. obóz juniorów i młodzików dzielnicy południe. Przebywa tu 100 zawodniczek i zawodników z województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

Również w Stalowej Woli przybywa na zgrupowaniu od 8 bm. 100 młodzików i juniorów wyłącznie z terenu rzeszowskiego, zaś Kuratorium Okręgu Szkolnego także w tym mieście zorganizowało 20-dniowy obóz dla dzieci i młodzików.

• • •

O kształceniu narybku nie zapomina także ROZPN. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Bobowej obóz dla 40 najlepszych juniorów okręgu rzeszowskiego, których będą trenowali — Tadeusz Hogendorf, Stanisław Janczura i Stanisław Piotrowski.

R. Z.

Wyścigi kolarskie RP LZS Rzeszów

Sekcja kolarska Rady Powiatowej LZS w Rzeszowie zorganizowała wyścig stanowiący trzecią eliminację do mistrzostw Rady Wojewódzkiej LZS. Obok kolarzy LZS startowali zawodnicy Resovii i Czarnych Rzeszów. Ze startu w Rzeszowie (licencja III) i Widełce (licencja IV) kolarze przejechali przez półmetek w Kolbuszowej i z powrotem do Rzeszowa — Staromieście na metę w Trzebownisku.

WYNIKI TECHNICZNE:

LICENCJA II (poza konkursem) dystans 70 km: 1) Szubo (Resovia) 1.50,45, 2) Sowa (Resovia) 1.53.00.

LICENCJA III (dystans 70 km): 1) Mystek (LZS Tarnobrzeg) 1.51.40, 2) Opaliński (Resovia) 1.52.40, 3) Rajzer (Czarni Rz.) 1.54.10.

LICENCJA IV (dystans 50 km): 1) Turbak (LZS Tarnobrzeg) 1.26.45, 2) Twardowski (LZS Ropczyce) 1.26.46, 3) Korbecki (Czarni Rz.) 1.26.46.

Awanse juniorów do ligi

Krośnianka...

Najmłodsi piłkarze Podkarpacia, tj. juniorzy obydwu klas (A i B) oraz trampkarze również zakończyli boje mistrzowskie. Zaszczytne tytuły dostały się w godne ręce wychowanków Krośnianki — klubu, który od szeregu lat osiąga piękne wyniki na polu krzewienia sztuki piłkarskiej wśród młodzieży.

Nie ulega wątpliwości, że najcenniejszy sukces odniosła pierwsza drużyna, która po rocznej kwarantannie w klasie niższej wróciła znów do ligi juniorów. Sukces ten przyszedł jej dość łatwo (patrz tabela). W sezonie 1960/61 nie przegrała bowiem ani jednego spotkania, tracąc zaledwie dwa punkty w meczach zakończonych remisem. Fakt ten najlepiej świadczy o kwalifikacjach młodych adeptów piłki nożnej. Ten zaszczytny awans dla Krosna wywalczyli następujący zawodnicy:

bramkarze: St. Seroczyński, R. Grajczyński, A. Łukasiewicz; obrońcy: Wł. Biś, St. Hawaj, A. Majer, M. Milczek; pomocnicy: B. Kokoszka, A. Futera, J. Ukleja, M. Kozłowski; napastnicy: St. Habrat, St. Bęben, A. Górski, Z. Zając, E. Kozioł, J. Bajger, R. Łacki. Niejeden z nich ma zadatki na dobrego piłkarza. Na przykład St. Habrat i St. Bęben swą grą zwrócili uwagę rzeszowskich działaczy i powołani zostali na obóz szkoleniowy ROZPN.

Również rezerwowa drużyna juniorów Krośnianki zdobyła zdecydowanie pierwsze miejsce w rozgrywkach klasy B. Tak samo straciła jedynie dwa punkty i awansowała do klasy wyższej.

Na tym nie kończy się pasmo sukcesów młodego narybku tego klubu. Do bogatej jak na jeden sezon wiązanki trofeów zdobytych przez juniorów, następny dorzucili trampkarze, ubiegłoroczny mistrz województwa. Wprawdzie nie powiodło im się tak jak w sezonie poprzednim, ale bez straty punktu zdobyli pierwsze miejsce w swej grupie. W finale zabrakło im jednak przysłowiowego łutu szczęścia. W decydującym pojedynku na neutralnym terenie w Brzostku przegrali dopiero po dogrywce z gorlickim Górnikiem. Do domu przywieźli więc „tylko" tytuł wicemistrza Podkarpacia.

Te piękne sukcesy, każdy przyzna, są dziełem nie tylko samych zawodników, ale w dużej mierze i trenera. Zarówno juniorów jak i trampkarzy szkoli instruktor p. Kazimierz Habrat, były zawodnik pierwszej drużyny seniorów. Jego zdaniem wszyscy piłkarze pierwszego zespołu zasłużyli sobie na wyróżnienie i pochwałę za pracowitość, wzorowe uczęszczanie na treningi, zapał i ambicję. Właśnie dzięki tym walorom Krośnianka powróciła do ligi juniorów i miejmy nadzieję, kontynuować będzie chlubne tradycje sprzed kilku lat, kiedy zdobyła wicemistrzostwo Polski.

Opiekunem i kierownikiem drużyny juniorów jest prof. Jan Baran, działacz nie tylko Krośnianki, ale i MKS „Orlęta", którego podopieczni (trampkarze) zdobyli niedawno mistrzostwo Polski SZS. Należy jeszcze podkreślić pełne zrozumienie i opiekę, jaką otacza zarząd klubu młodsze drużyny, z których najlepsi corocznie zasilają pierwszą drużynę seniorów, walczącą w III lidze.

M. Z.

JUNIORZY KLASY A

Krośnianka	22:2	38:14
Czarni Jasło	16:8	35:14
Legia Krosno	14:10	36:23
Start Rymanów	13:11	35:19
Górnik Gorlice	12:12	22:17
LZS Zarszyn	5:19	14:50
Nafta Jasło	1:23	9:58

JUNIORZY KLASA B

Krośnianka II	18:2	33:8
Ostoja Kołacz.	12.8	28:15
Szarotka Uherce	11:9	23:22
Legia II Krosno	9:11	25:19
Sanovia Lesko	6:14	14.33
Nafta Jedlicze	4:16	10:36

TRAMPKARZE — GRUPA KROSNIEŃSKA

Krośnianka II	20:0	28:3
LZS Potok	15:5	24:13
Legia I	8:12	15:19
Przełęcz Dukla	6:14	6:20
Krośnianka I	6:15	10:23
Legia II	2:18	8:25

PULA FINAŁOWA

Górnik Gorlice	5	7:3	9:4
Krośnianka	5	5:5	6:6
Stal Sanok	4	2:6	5:10

...i JKS Jarosław

Obecni juniorzy Jarosławskiego Klubu Sportowego, którzy awansowali do ligi rzeszowskiego okręgu, to nie tak dawno trampkarze. Przez trzy lata z rzędu ci właśnie trampkarze zdobywali tytuł mistrza woj. rzeszowskiego — tytuł najlepszego zespołu trampkarzy w okręgu. Przysłowiowym „tatą" trampkarzy był Józef Ślusarz, który wraz z trenerem Ludwikiem Melnarowiczem opiekowali się młodymi piłkarzami niby własnymi dziećmi.

Najmłodsi adepci sztuki piłkarskiej JKS po ukończeniu wieku trampkarza grali następnie w klasie A juniorów w niezmienionym składzie. W ubiegłym roku — nie mając jeszcze tak koniecznego doświadczenia oraz potrzebnej rutyny, dali się wyprzedzić przemyskiej Błyskawicy, która weszła do ligi juniorów. Młodzi piłkarze JKS nie zrazili się pierwszym niepowodzeniem. Szczerze zabrali się do roboty pod kierunkiem trenera L. Melnarowicza. Rezultatem tego były wysokie wygrane m. in. z Polonią Przemyśl 9:0, Budowlanymi Radymno 8:2, a co najważniejsze zdobycie tytułu mistrza klasy A podokręgu przemyskiego. W meczach eliminacyjnych o wejście do ligi zmierzyli się dwukrotnie ze Stalą ze Stalowej Woli. Tam zremisowali, a u siebie wygrali 6:3, wywalczając zaszczytny awans do ligi juniorów.

Spośród zawodników na czoło wybijają się bramkarz Koszela, stoper Ziółkowski, lewoskrzydłowy Spólnik, środkowy napastnik Argasiński, prawoskrzydłowy Barszczak, a w sumie cała jedenastka tworzy wyrównany zespół i III-ligowy JKS będzie miał już wkrótce wielką pociechę ze swych juniorów.

A oto skład ligowców:
bramkarz — Koszela,
obrońcy — Bogdanowicz, Ziółkowski, Horski,
pomocnicy — Katan, Molter,
napastnicy — Barszczak, Kołodziej (brat III-ligowca), Argasiński, Balawender, Spólnik,
w rezerwie był Głowa.

Stadion str. 2

Przed IV Wojewódzkim Zlotem
Ognisk TKKF w Gorlicach

Zadaniem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej jest masowe wychowanie fizyczne młodzieży, wzmożenie zainteresowania dorosłych systematycznym uprawianiem ćwiczeń i wreszcie opracowanie odpowiednich form ćwiczeń ruchowych dla rodzin. Realizacja tych zadań uzależniona jest oczywiście od gruntownej znajomości upodobań członków i ćwiczących. Nie wszystko w tej sprawie wiemy i przypuszczalnie kto wie, czy nie należałoby każdego nowo wstępującego członka zapytać: **jakie dyscypliny sportu pragnie uprawiać? Którą dyscypliną jest najbardziej zainteresowany? Jaki sport chciałby uprawiać, pomimo że nigdy nie próbował swoich sił w w tym kierunku?**

Dokładna znajomość zainteresowań członków w dużym stopniu ułatwi z jednej strony dobór właściwych form pracy ogniska, a z drugiej strony niewątpliwie pogłębi zaufanie członków do działalności prowadzonej przez ognisko. Działalność programowa ogniska winna oprzeć się o wzbogacenie form z uwzględnieniem spotkań towarzyskich, konkursów, turniejów, wycieczek, spartakiad, spływów, obozów, zlotów.

Pomysłowość organizatora i inwencja instruktora w posługiwaniu się licznymi grami i zabawami z elementami współzawodnictwa mogą być bardzo duże. Troska instruktora o poziom wyczynu sportowego powinna ustąpić miejsca zaspokajaniu zainteresowań sportowych zespołu, dając ćwiczącym sposobność do emocjonalnego wyżycia się w zabawie. Tak więc nie wynik sportowy, **ale człowiek i jego zadowolenie winien stać się celem oddziaływań TKKF, a ćwiczenia prowadzące do opanowania techniki sportu tylko środkami do osiągnięcia wyżej wspomnianego celu.**

Mając to właśnie na uwadze, Zarząd Wojewódzki TKKF w Rzeszowie, pragnąc ożywić działalność sportową ognisk a przy okazji pokazać dotychczasowy dorobek działających w naszym województwie ognisk, organizuje w tym roku w dniach od 5—6 sierpnia IV Wojewódzki Zlot w Gorlicach, gdzie w ub. tygodniu odbyło się zebranie komisji organizacyjnej wspomnianego zlotu. Na posiedzeniu tym obecni byli: przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TKKF — **Franciszek Fiszer**, sekretarz ZW — **Aleksander Subocz.** W zebraniu tym uczestniczyli również — **przedstawiciel KP PZPR — Mieczysław Czyżykiewicz, Prezydium PRN w Gorlicach reprezentował sekretarz Wojciech Wojna.** Obecni byli działacze gorlickiego Ogniska TKKF — ludzie doświadczeni, którzy — jak zdołałem się zorientować — dają pełną gwarancję, że zlot ten zorganizowany zostanie na przysłowiową „piątkę z plusem".

W toku narady omówiono szereg spraw związanych z tą wielką imprezą. W zlocie uczestniczyć będzie ponad 500 osób — członków TKKF. Na program złożą się turnieje siatkówki drużyn żeńskich i męskich, zawody szermiercze, pokazy gimnastyczne i akrobatyczne, występy zespołów kulturystyki, zawody strzeleckie oraz występy zespołów artystycznych poszczególnych ognisk.

Prace przygotowawcze do zlotu ruszyły już pełną parą. Gorliccy działaczą pragną, by czwarta z kolei tego rodzaju impreza, w pełnym sensie mająca być podsumowaniem tego wszystkiego, co do tej pory robiło się w ogniskach — miała jak najlepszą oprawę oraz zgromadziła jak najwięcej zespołów ćwiczebnych. Już w tej chwili napłynęły zgłoszenia 20 zespołów, dalsze napływać będą jeszcze w tym tygodniu, gdyż termin upływa z dniem 15 lipca. (Przypominam, że zgłoszenia zespołów należy przesyłać na adres PKKFiT w Gorlicach).

Na zakończenie zebrania powołano komitet honorowy **z I sekretarzem KP PZPR w Gorlicach Stanisławem Musiałem na czele**, komitet organizacyjny, którego przewodniczącym został **Władysław Mróz.** Powołano równocześnie poszczególne komisje: **sportową (przew. Wiktor Mianowski), organizacyjno-propagandową (przew. Jerzy Hull), gospodarczą i nagród (przew. Stanisław Lewiński). Komendantem IV Wojewódzkiego Zlotu Ognisk TKKF został mgr Józef Skocz.**

Ustalono zarazem, że w trzeciej dekadzie lipca odbędzie się w Gorlicach narada z prezesami ognisk.

Biura Zlotu mieszczą się w PKKFiT Gorlice (Prez. PRN, tel. 21, wew. 8).

Z. R.

BIJEMY NA ALARM!

Ruszymy wreszcie akcję upowszechnienia pływania?

Ostatnie upały i sprzyjająca pogoda wypędzają mieszkańców miast nad rzeki i jeziora. Niestety, każdy dzień przynosi nową serię nieszczęśliwych wypadków. Np. w sobotę i niedzielę (1 i 2 lipca) utonęło w całym kraju 38 osób. A przyczyny? Tych jest wiele. Najczęściej jednak zbytnia brawura młodych ludzi, a przede wszystkim niedostateczna umiejętność pływania. Czas najwyższy, by organizacje sportowe rozpoczęły już intensywną akcję upowszechnienia pływania. Taką masową akcję prowadzi m. in. już od trzech lat Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Wyniki i doświadczenia tej akcji wykazują duży wkład w działalność komitetów upowszechniania pływania i w szeroką popularyzację tej akcji. Wiele ognisk, dzięki włączeniu się do organizacji nauki pływania, zyskało sympatię i uznanie środowiska. Dlatego też do tej formy działalności ognisk, warto w sezonie letnim przywiązać szczególnie dużą wagę. Dobre prognozy pogody na tegoroczne lato, wskazują na możliwość osiągnięcia, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, lepszych wyników niż w ubiegłych latach.

„Każdy członek TKKF umie pływać" — pod takim hasłem powinna przebiegać tegoroczna akcja pływania we wszystkich ogniskach. Formy organizacji akcji mogą być różnorodne, w zależności od możliwości terenowych.

Najmniejsze trudności będą miały ogniska posiadające własne ośrodki wodne. Wystarczy tylko przygotować je należycie i przeprowadzić odpowiednią propagandę w swoim środowisku. Pamiętać należy o objęciu nauką pływania poza członkami ognisk, przede wszystkim młodzieży szkolnej spędzającej lato w mieście, oraz przebywającej na koloniach i obozach.

W miastach, gdzie czynne są otwarte kąpieliska, ogniska powinny przejąć organizatorską rolę w tej akcji, współpracując z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami. **Wydaje się, że powołanie w ubiegłym tygodniu w Rzeszowie z inicjatywy TKKF Wojewódzkiego Komitetu Upowszechnienia Pływania** (przewodniczącym jego został Jan Motyl) **z konkretnym planem działania i podziałem zadań, stworzy najlepszą gwarancję sprawnego organizacyjnego ujęcia akcji.** Należy tu koniecznie zapewnić sobie współpracę i pomoc prezydium właściwej rady narodowej (niestety na zebraniu organizacyjnym nie było przedstawicieli WRN i MRN).

Wszystkie ogniska organizujące własne obozy rekreacyjne, powinny je lokalizować w sąsiedztwie rzeki, jeziora, bowiem możliwość kąpieli i pływania na obozie sportowo-wypoczynkowym w znacznej mierze przesądza o zapewnieniu uczestnikom obozu racjonalnego wypoczynku.

Najpoważniejszy wysiłek czeka ogniska, które podejmą trud zbudowania pływalni na wodach otwartych, zakwalifikowanych — przez władze sanitarne na kąpieliska. O wyborze właściwego miejsca powinny decydować przede wszystkim warunki pełnego bezpieczeństwa oraz najtańszy koszt budowy kąpieliska.

* * *

JAK MOŻNA ZDOBYĆ KARTĘ PŁYWACKĄ?

Może ją otrzymać osoba po ukończeniu 14 lat.

Co trzeba robić, jakie próby pokonać?

Otóż przepłynąć w wodzie stojącej 200 m w dowolny sposób i w dowolnym czasie, w tym przynajmniej 30 m na plecach lub przepłynąć 400 m w wodzie bieżącej, w tym około 100 m na plecach, przepłynąć pod lustrem wody około 15 m w wodzie bieżącej lub 5 m w wodzie stojącej. Przed poddaniem się próbie należy przedstawić egzaminatorom świadectwo lekarskie. Karta pływacka upoważnia do pływania w wodach otwartych nie strzeżonych w granicach 30 m od brzegu na własną odpowiedzialność z wyjątkiem miejsc zakazanych do kąpieli, pływania na jednostkach pływających na wszystkich wodach śródlądowych i dozwolonym obszarze morskim, zabrania na własną odpowiedzialność na jednostkę pływającą jednego pasażera pod warunkiem, że na jednostce tej znajduje się koło ratunkowe, pas korkowy lub inny sprzęt ratowniczy.

Do kontroli tego wszystkiego upoważniona jest MO, liniowa służba wodna, członkowie zarządów Polskiego Związku Pływackiego, okręgowych związków pływackich, oraz osoby przez nich upoważnione, osoby odpowiadające za bezpieczeństwo na plażach zorganizowanych, osoby wypożyczające jednostki pływające.

Dla dzieci wydawana jest karta i odznaka **„Już pływam".**

Tyle mówi regulamin powszechnej karty pływackiej.

* * *

Teraz więc warto byłoby przejść się po wszystkich ośrodkach wodnych, istniejących w naszym województwie i skontrolować, jak to właściwie jest z przestrzeganiem tych przepisów.

Na zebraniu organizacyjnym Woj. Komisji Upowszechnienia Pływania, jakie odbyło się w ub. czwartek w ZW TKKF w Rzeszowie, wiele mówiono właśnie na te tematy, stwierdzając, że w wielu ośrodkach wodnych sprzęt jest w fatalnych stanie, często nie jest rejestrowany, nie sprawdza się kart pływackich, na jednostki pływające zabiera się więcej niż przewidują przepisy.

Dowiedziałem się, że w lipcu Wojewódzki Ośrodek Sportowy WKKFiT w Rzeszowie miał organizować kurs dla kandydatów na instruktorów i ratowników. Miano przeszkolić 40 osób. Niestety zgłosiło się zaledwie 8 i kurs przełożono na sierpień br.

* * *

Szkoda wielka, że na tym posiedzeniu brak było przedstawiciela resortu gospodarki komunalnej Prezydium WRN i MRN, bowiem wiele mówiono o organizowaniu kąpielisk na wodach bieżących, o braku wszelkiego rodzaju tablic ostrzegawczych, małej ilości wyznaczonych miejsc do kąpieli w rzekach.

Przypuszczam, że nie na marginesie trzeba wspomnieć o tym co powiedział przedstawiciel KW MO tow. Czesław Byczek. Otóż w pierwszym półroczu 1961 r. utonęło 16 osób, z tej liczby 14 w samym czerwcu, zaś prawie każdy dzień lipca przynosi nową ofiarę. Stan więc jest zastraszający. Najgorzej jest w pow. tarnobrzeskim na Wiśle. Bardzo kapryśną rzeką jest również San (niska temperatura wody, liczne niebezpieczne wiry). Tow. Byczek oświadczył, że głównymi przyczynami tych utonięć jest przede wszystkim kąpiel w miejscach niedozwolonych, po zapadnięciu zmroku, brak własnej ostrożności i umiejętności pływania, brak opieki nad dziećmi, z drugiej strony olbrzymia brawura. Dlatego wydziały gospodarki komunalnej odpowiednich rad narodowych muszą niezwłocznie włączyć się do wspomnianej akcji, przez oznakowanie miejsc niebezpiecznych, wydzielonych do kąpieli, wykonanie tablic ostrzegawczych itp.

Wydaje się, że przede wszystkim Kuratorium Okręgu Szkolnego winno włączyć się do akcji upowszechniania pływania. Jest jakimś absurdem, że uczeń skończywszy szkołę średnią nie umie pływać, a tak niestety zdarza się bardzo często, gdyż nie wprowadza się na lekcjach wf nauki pływania. Ktoś może z miejsca dać argument, że brak kąpielisk, brak basenów itp. I to jest racja, ale przecież można we własnym zakresie niewielkim nakładem finansowym wybudować takie kąpieliska na wodach bieżących. Mam wrażenie, że tymi sprawami muszą szczególnie troskliwie zainteresować się wojewódzkie władze sportowe w tym wypadku WKKFiT no i jak już wspominałem, wydziały gospodarki komunalnej rad narodowych.

* * *

Na marginesie spraw wyżej wspomnianych, chciałem jeszcze poruszyć bardzo istotny problem. Otóż od jakiegoś czasu trwają bezskuteczne starania o utworzenie okręgu lub nawet podokręgu PZP. Niestety Zarząd Główny widocznie nie jest zbytnio zainteresowany upowszechnieniem pływania w naszym województwie. Tą dyscypliną nie interesują się — powiedzmy szczerze — również kluby sportowe i to przede wszystkim te, które mają możliwości zorganizowania takiej sekcji, gdyż na ich terenie działania są baseny. Boć przecież, by utworzyć okręg lub podokręg, konieczna jest ilość przynajmniej 6 sekcji.

ZBIGNIEW RYBAK

Każdy dzień przynosi nową serię utonięć. Jeden z takich wypadków, na szczęście zakończony uratowaniem topielca utrwalił na kliszy fotoreporter CAF

Rzucone wprawną ręką ratownika koło ratunkowe niestety nie pomogło. Ofiara wodnego żywiołu jest już półprzytomna, ręce nie mogą utrzymać koła.

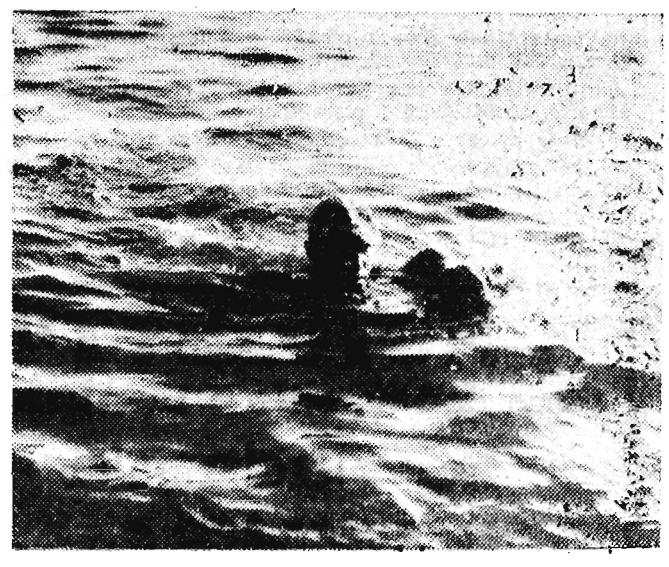

Ratownik skoczył do wody na ratunek. Tym razem skończyło się szczęśliwie. Nieprzytomnego topielca za chwilę ratownik przyholuje do brzegu.

CAF — fot. Miedza

UWAGA!

Zarząd Wojewódzki TKKF w Rzeszowie zawiadamia, że instruktorzy upoważnieni przez terenowe komitety kultury fizycznej i turystyki, mogą zgłaszać się w ZW ul. Asnyka po karty pływackie. Cena jednej karty 15 zł.

*

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych organizuje od 15 lipca do 15 sierpnia na basenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego WKKFiT w Rzeszowie (ul. Turkienicza 23 a) dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki od godz. 18—20 naukę pływania dla członków związków zawodowych.

Uczestnicy mogą ubiegać się o powszechną kartę pływacką.

Wstęp na basen dla uczestników kursu bezpłatny za okazaniem legitymacji branżowego związku zawodowego.

Turyści szlakiem bojowym żołnierzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dlatego, że tereny przez które prowadzą trasy są przeważnie nieźle zagospodarowane, a po drugie — w szeregu miejscowości znajdują się stacje turystyczne. Z prośbą o udostępnienie ich uczestnikom zlotu, zwróciliśmy się do wszystkich oddziałów PTTK w sąsiednich powiatach. Jeśli chodzi o żywność, raczej radzę zabrać suchy prowiant.

W Dukli, gdzie 22 bm. nastąpi zakończenie zlotu, w odróżnieniu od ubr. zmieniło się wiele na lepsze. Oddano tu do użytku nowy hotel, budujemy ośrodek domków campingowych, który akurat na ten czas udostępnimy turystom.

— Czy uczestnicy zlotu wyniosą jakieś trwałe pamiątki?

— Ależ oczywiście! Każdy kto ukończy tę imprezę, otrzyma pamiątkową odznakę zlotową z napisem: „III Ogólnopolski Zlot Turystyczny w Dukli 19—22 lipca, PTTK Krosno" oraz dyplomy. Nadto każdy będzie miał okazję zdobycia warunków do odznaki turystycznej: GOT, KOT lub MOT.

I jeszcze jedna ważna rzecz: Turyści, zwłaszcza z odległych dzielnic kraju, z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że w drodze powrotnej przysługiwać im będzie 50 proc. zniżka kolejowa.

— Kiedy impreza ta będzie miała charakter międzynarodowy?

I my zadajemy sobie podobne pytanie. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że wtenczas zlot stałby się jeszcze atrakcyjniejszy. Przedsięwzięliśmy w tym kierunku pewne starania, ale na razie nie zostały załatwione pomyślnie. Być może, iż już w roku przyszłym nasz zlot będzie międzynarodowy.

Ale i teraz zgodnie zresztą z konwencją o ruchu przygranicznym turyści z Polski mogą zwiedzić kawał ziemi naszych sąsiadów z południa. Wystarczy zaopatrzyć się w przepustkę w Komendzie Powiatowej MO i do zobaczenia na zlocie!

Rozmawiał: M. ZIOBRO

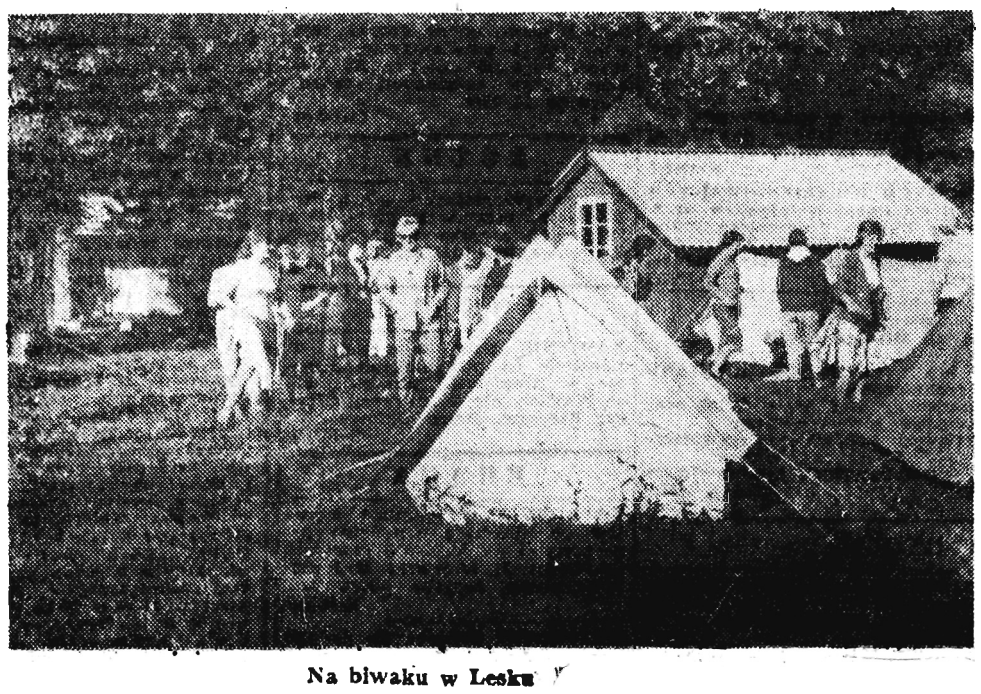

Na biwaku w Lesku

Stadion str. 3

Poniedziałek
10
lipca 1961 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 6
ul. Czackiego 2
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Miejsce na górze (ang. l. 18) godz. 15.30, 17.45, 20
APOLLO (ul. 3 Maja 11) — Złodziej z Bagdadu (ang. l. 12) godz. 10.30, 17.00, 19.30
GOPLANA (Staromieście) — nieczynne
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Nędznicy — II ser. (NRD l. 14) godz. 17, 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Tron we krwi (jap. l. 18) godz. 16, 18, 20
KINO LETNIE (Al. Komunistów) — Madame de... (franc. l. 18) godz. 21
BRZOZÓW ROBOTNIK — O moim przyjacielu (radz. l. 16)
DĘBICA UCIECHA — Kłopoty z miłością (NRD l. 14)
GRYF — Traper z Kentucky (USA l. 16)
GORLICE GÓRNIK — Porucznik jazdy (radz. l. 16)
WIARUS — Piękna młynarka (wł. l. 16)
JAROSŁAW — GDYNIA — Rosemarie wśród milionerów (NRF l. 18)
OKA — Piekło w mieście (wł. l. 16)
JASŁO SYRENA — 15.10 do Yumy (USA l. 16)
KROSNO PIONIER — Lekkoduchy i dziewczyna (radz. l. 12)
KOLBUSZOWA GRAŻYNA — nieczynne
LEŻAJSK RADOŚĆ — nieczynne
LUBACZÓW MELODIA — Eskadra „Nietoperz" (NRD l. 18)
ŁAŃCUT ZNICZ — Tajemnica szyfru (rum. l. 16)
MIELEC BAJKA — Każdy może mnie zabić (fr. l. 18)
DK — nieczynne
TĘCZA — Korsarze Pacyfiku — I. ser. (radz. l. 16)
NISKO SAN — Gorączka w El Paso (fr.-meks. l. 18)
NOWA DĘBA METALOWIEC — Żołnierze (USA l. 12)
PRZEMYŚL BAŁTYK — Pasja życia (USA l. 16)
OLIMPIA — Dzieje miłości (fr. l. 16)
ROMA — Fortunella (wł. l. 16)
PRZEWORSK WARSZAWA — Ciao, ciao, bambina (wł. l. 16)
RADYMNO ŚWIT — Morderca mimo woli (japoń. l. 18)
ROPCZYCE PRZYJAŹŃ — nieczynne
SANOK POKÓJ — Przez zieloną granicę (czeski l. 14)
SAN — Szukam ojca (radz. l. 12)
STRZYŻÓW ODRODZENIE — Świadek oskarżenia (USA l. 18)
STALOWA WOLA BALLADA — Sprawa trzynastu (radz. l. 12)
WRZOS — Przebudzenie (czeski l. 16)
TARNOBRZEG WISŁA — Pechowiec (argent. l. 14)
USTRZYKI ORZEŁ — nieczynne

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Komitety Pomocy Społecznej — działają

OSTATNIO w województwie rzeszowskim odbyły się Powiatowe Zjazdy Wyborcze terenowych Komitetów Pomocy Społecznej. W czasie obrad oceniono dotychczasową działalność, wysunięto również cały szereg postulatów.

Największą trudnością, z którą borykają się Komitety Pomocy Społecznej jest brak odpowiednich funduszów. Dotacje państwowe są z reguły niewystarczające. Mimo zaleceń władz centralnych nie wiele tylko instytucji nawiązało współpracę z komitetami przeznaczając równocześnie pewne kwoty na pomoc dla osób, które znalazły się przejściowo w trudnych warunkach życiowych i materialnych.

Pomoc jest czasem niezbędna. Chlubnie spisały się Komitety Pomocy Społecznej w czasie niesienia pomocy osobom poszkodowanym w czasie powodzi czy podczas huraganu. Te trudne dnie pokazały, jak wielkie znaczenie ma pomoc społeczna. O tym winny pamiętać wszystkie zakłady i instytucje, a także osoby prywatne. Najlepszym wyrazem zrozumienia idei której służą komitety będzie przekazanie na ich rzecz pewnych środków finansowych, artykułów spożywczych i odzieżowych. (e)

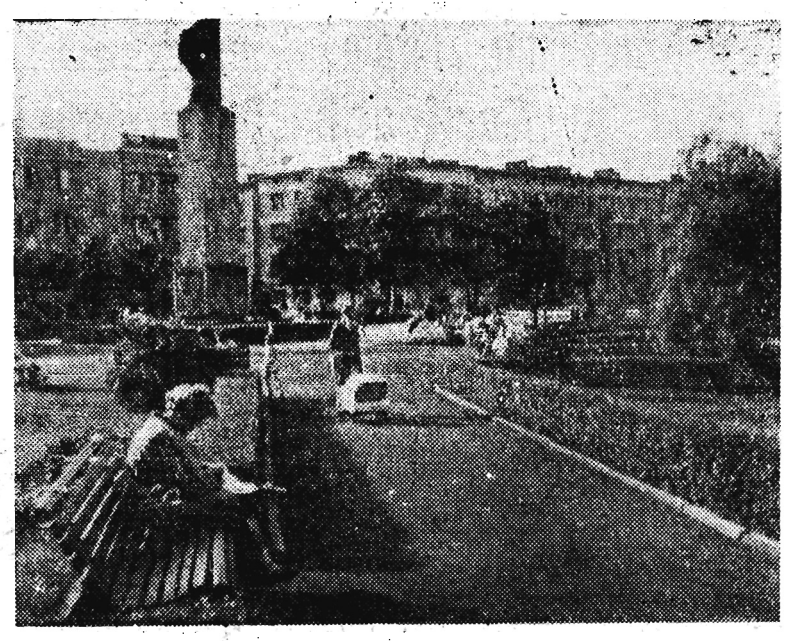

Rzeszów — plac Zwycięstwa

Hucie Stalowa Wola przybyło 60 mistrzów

Ostatnio w Stalowej Woli odbyła się uroczystość przekazania hucie 60 absolwentów Zakładowej Szkoły Mistrzów. Szkoła ta, stanowiąca jedną z form podnoszenia kwalifikacji niższego i średniego dozoru technicznego, powstała w 1958 r. Naukę rozpoczęło w niej 100 słuchaczy, głównie tych, którzy posiadali rozległą wiedzę praktyczną, ale wobec trudnych warunków lat przedwojennych i konieczności wytężonej pracy po wyzwoleniu, nie mieli możności zdobyć odpowiedniego wykształcenia.

Wytrwało do końca i pomyślnie złożyło egzaminy 60 towarzyszy. Szkoła zdobyła w tym czasie sporo doświadczenia, wzrósł jej autorytet. Na wniosek władz oświatowych, Urząd Rady Ministrów wyraził zgodę na zorganizowanie IV roku nauki, po którym absolwenci dopuszczeni zostaną do egzaminu dojrzałości.

Pomimo trudności w godzeniu nauki z pracą zawodową — większość absolwentów szkoły nie zaniedbała również aktywnej pracy społecznej. Wśród wyróżnionych absolwentów, którzy przez cały okres nauki nie otrzymali ani jednej oceny niedostatecznej znaleźli się: **Mirosław Dworak, Edward Głowacki, Zdzisław Korna, Bolesław Mazur, Władysław Pawlik, Józef Spychała, Józef Jastrzębski, Jerzy Dymowski i Michał Sarna.**

Szczególne uznanie należy wyrazić tym spośród absolwentów, którzy przekroczyli już 50 lat życia, należą do nich tow. tow. **Wierzbicki, Szlęzak, Dąbrowski, Karkoszka** i inni. (z. fl.)

Obsługa Ratalnej Sprzedaży „ORS"
Przedsiębiorstwo Państwowe
Oddział Wojewódzki
w Rzeszowie, ul. Lwowska 15

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na wykonanie remontu budynku na pomieszczenia biurowe.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ślepy kosztorys można otrzymać wraz z dokumentacją do wglądu w Dziale Inwestycyjno-Zaopatrzeniowym. Oferty należy składać do dnia 31 lipca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 12 sierpnia 1961 r. o godz. 10, w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Rzeszowie, przy ul. Lwowskiej 15. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji udziela Dział Inwestycji i Zaopatrzenia. K-1266/1

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych
w Przemyślu, Rynek 26

OGŁASZA PRZETARG

na przerobienie dwóch pionów instalacji wod.-kan. w budynku OZLP. Przemyśl, Rynek 26.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 20 lipca 1961 r.

Komisyjny wybór oferenta nastąpi dnia 24 lipca 1961 r. Informacji udziela Wydział Administracyjno-Gospodarczy OZLP — Przemyśl. Zastrzega się wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K-1269/1

„MOTOZBYT"
Rzeszów, ulica Lenina 6
zawiadamia

że w dniu 8 lipca br.

została otwarta część salonu Motoryzacyjnego gdzie będzie prowadzona sprzedaż następującego asortymentu: części zamienne do samochodów osobowych „Syrena, Mikrus, Fiat, Moskwicz, Skoda, Wartburg, Ifa, P-70, — ogumienie i akumulatory do samochodów osobowych.

W dniu 15 lipca br. nastąpi uruchomienie drugiej części Salonu Motoryzacyjnego, gdzie będzie prowadzona sprzedaż części do samochodów „Warszawa M-20, akcesoriów samochodowych, motocykli, skuterów i motorowerów". 1268/2

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
Okręgowa Stacja nr 15 w Rzeszowie
ZAWIADAMIA

że z dniem 1 lipca 1961 r. Oddział nr 1 w Rzeszowie, przy ul. Grunwaldzkiej 36 **DOKONUJE PRZEGLĄDÓW OKRESOWYCH SAMOCHODÓW ZGAZYFIKOWANYCH** oraz napraw bieżących z wymianą butli włącznie. K-1254/2

Ośrodek Szkolenia Rolniczego
w Radymnie

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na sprzedaż owoców w sadzie Gospodarstwa Szkolnego w Sośnicy ze zbioru w 1961 r.

W przetargu który odbędzie się w dniu 14 lipca 1961 r. o godz. 11 w Ośrodku Szkolenia Rolniczego w Radymnie mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przystępujący do przetargu złożą wadium w kwocie zł 10.000. K-1264/1

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Warsztaty Szkolne
w Gorlicach, ul. Gwardii Ludowej 43, tel. 128

OGŁASZA PRZETARG

na:
1. Remont łazienki, łącznie z instalacją i urządzeniem grzewczym
2. Malowanie pomieszczeń warsztatowych
3. Terowanie dachów na pomieszczeniach warsztatów szkolnych
4. Malowanie siatki ogrodzeniowej

Bliższe szczegóły dotyczące powyższych prac można otrzymać u Kierownika Zakładu w godzinach od 8—14.

Do przetargu zaprasza się: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 24 lipca 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca — godzina 9.00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1257/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GEOGRAFA-MORFOLOGA, TECHNIKÓW-GEOLOGÓW i siłę administracyjną zatrudni „GEOPROJEKT" Przedsiębiorstwo Geologiczno Fizjograficzne i Geodezyjne Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu nr 9. G-1002/2

PRACOWNIKA na stanowisko **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** zatrudni niezwłocznie Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Ustrzykach Dolnych. Wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka na stanowisku głównego księgowego. Warunki płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. K-1267/1

POMOCNICZE GOSPODARSTWO przy Szpitalu Miejskim w Stalowej Woli zatrudni natychmiast mężczyznę lub kobietę na stanowisko **CHLEWMISTRZA.** Mieszkanie dla samotnego zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1221/2

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie
zatrudni:
1) Dwóch nauczycieli zawodu w specjalności ślusarz
2) Dwóch wychowawców internatu
3) Pracownika na stanowisko kierownika administracyjnego szkoły.
4) Kontystkę
5) Technika elektryka

Wymagane pełne kwalifikacje obowiązujące w szkolnictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu nr 46, tel. 36-61. K-1265/1

BRUKARZY, PARKIECIARZY, TOROWYCH KWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Praca w akordzie, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie i stołówka zapewnione. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Kierownictwo Odcinka w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-1287/4

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi „CPN"
z siedzibą w Przemyślu, ul. Mickiewicza 10
zatrudni natychmiast:
1) INŻYNIERA MECHANIKA lub TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko inspektora technicznego
2) PLANISTĘ INWESTYCJI — wymagany staż pracy 5 lat oraz znajomość zagadnienia wykonawstwa inwestycyjnego
3) DWÓCH SPAWACZY — posiadających uprawnienia do spawania elektrycznego oraz gazowego
4) REFERENTA ADMINISTRACYJNO-PRAWNEGO — minimum średnie wykształcenie. K-1263/2

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

SIĘBAŁ Maciej zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące — Przemyśl Zasanie. Pg-1036/1

PAJDA Tadeusz zgubił świadectwo ukończenia w roku 1955 Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie. G-1009/1

BROŻEK Alojzy zgubił legitymację związków zawodowych nr 108625. G-1007/1

PACHLA Krystyna zgubiła legitymację szkolną nr 229 wydaną przez Liceum im. Słowackiego w Przemyślu. Pg-1037/1

ZGUBIONO legitymację nr 102 wystawioną przez MKS — Rzeszów na bilet miesięczny na nazwisko Krystyna Rybak. Pg-1039/1

KLEKACZ Janowi skradziono prawo jazdy kat. motocyklowej wydane w Leżajsku oraz kartę rejestracyjną RH-5523 wydaną w Stalowej Woli. Pg-1040/1

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 478/3 wydaną przez ZSZ na nazwisko Józef Burdzy. Pg-1041/1

MOSKWA Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 6 kl. wystawione przez Szkołę Podstawową w Godowej, pow. Strzyżów n/W. Pg-1042/1

ZGUBIONO legitymację nr 30 wystawioną przez Liceum Ogólnokształcące w Dębie na nazwisko mgr Józef Wnęk. Pg-1043/1

TRZESNIOWSKI Marian zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM-0877 (motocykla). Pg-1044/1

KORZĘPA Emil zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RA-6406 wydaną przez Wydział Komunikacji — Kolbuszowa. Pg-1046/1

ADAMSKI Edward zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM-0486 (motocykla), wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Sanoku. Pg-1047/1

FALARZ Zdzisław zgubił świadectwo ukończenia Technikum Mechanicznego w Dębicy Pg-1048/1

KAMIŃSKA Stanisława zgubiła legitymację na zniżkowy przejazd autobusami MKS. Pg-1049/1

PONIEWAŻ Marian zgubił tablicę rejestracyjną nr RH-0014 motocykla wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN-Rzeszów. G-1008/1

MARO Leon zgubił dowód rejestracyjny i potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji pojazdu mechanicznego samochodu osobowego nr LL-1748. G-1003/1

RÓŻNE

300 matrymonialnych ofert, informacje, otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. K-1216/21

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Łańcucie na podobne lub większe w Rzeszowie. Zachód-Gliwice-Wrocław nie wykluczam. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1006/1

PRACA

ZATRUDNIĘ natychmiast agentów do zbierania zamówień na portrety i kilimy. Wiadomości udzielam: J. Majewski Zielonka k/Warszawy, skrytka poczt. 2. K-1248/3

GOSPODYNI domowa do małego gospodarstwa potrzebna. Zgłoszenia: Wierzchosławice pow. Tarnów, Nadleśnictwo, telefon 3. K-1262/1

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1139/15

UWAGA księgowi ostatnie 3-miesięczne konwersatorium dla kandydatów na dyplomowanych biegłych księgowych organizuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Stowarzyszenia Księgowych w Rzeszowie, Dekerta 16, telefon 28-31. Wpisy najpóźniej do 30 lipca 1961r. G-1005/2

SPRZEDAŻ

DOM nowy, murowany, zelektryfikowany, studnia, ogród 47 ar (ogrodzony) w całości sprzedam. Wiadomość: Wojciech Nawrot Żurawica Dolna, pow. Przemyśl. Pg-1035/1

OKAZYJNIE sprzedam dom, ziemię 6 ha (własność). Michalska Wałbrzych, Glinik Wałbrzyska. Pg-1038/1

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Rzeszów, Spytka Ligęzy 10. Międlar. Pg-1050/1

TANIO sprzedam — domek drewniany jednorodzinny w dobrym stanie z placem 15 arów i drzewami owocowymi w miejscowości Sonina — 2 km od Łańcuta. Wiadomość Rzeszów, Nowotki 14 m. 10, po godz. 15. G-1011/2

SPRZEDAM „MZ-250". Rzeszów, telefon 48-80 od godz. 17—19. G-1004/1

SPRZEDAM „Warszawę" cena 60,000 zł. Wiadomość: Rzeszów, ul. Czackiego, w kiosku PSS. G-1012/1

KUPNO

KUPIĘ „Dodge" 3/4 t. — (sanitarkę) lub karoserię bez silnika zamienię za „Willysa". Sanok, Lipińskiego 43. Stanisław Baran. Pg-1045/1

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4618, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.

P-1-1133